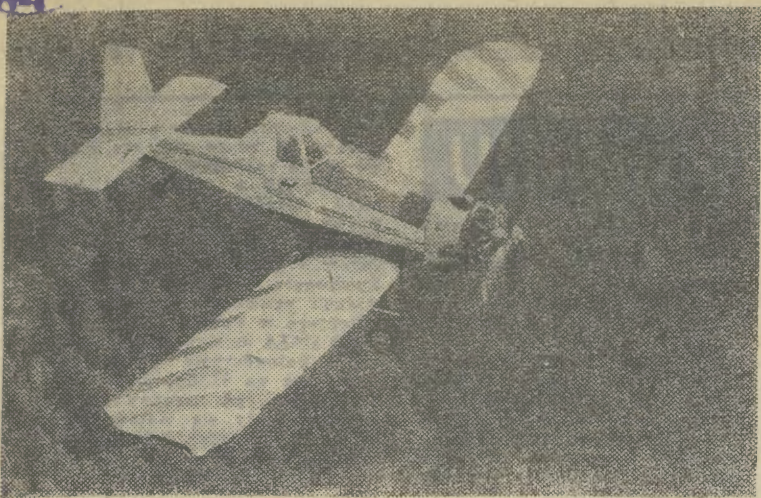




Oto produkowany przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu samolot „dromader PZL-M-18”. Na tegorocznych wiosennych Targach Lipskich w NRD otrzymał on złoty medal. Samoloty te cieszą się dobrą opinią wśród użytkowników w wielu krajach. Wykonują one bowiem różnorodne, specjalistyczne prace, niezbędne w nowoczesnym rolnictwie czy leśnictwie.

Fot. CAF — Łokaj

Wiosenny turniej piłkarski „Echo” i TKKF

Wychodząc naprzeciw sportowym zainteresowaniom naszych Czytelników postanowiliśmy wraz z **Krakowskim Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej** zorganizować w najbliższym czasie **wiosenny turniej piłkarski 5-osobowych drużyn** na boiskach asfaltowych.

Już od poniedziałku, 18 kwietnia, w godz. 9–15 ZW TKKF ul. Manifestu Lipowego 27, II piętro, będzie przyjmował zgłoszenia. Ustaliliśmy, że do rywalizacji o puchar naszej redakcji może przystąpić 48 zespołów, dlatego radzimy się pośpieszyć z zapisem, decyduje bowiem kolejność zgłoszeń. Szczególnie serdecznie zapraszamy miłośników futbolu, skupionych w zakładowych ogniskach TKKF.

(Dokończenie na kol. sportowej)

Dzień Rzemiosła Polskiego Kraków - 84

Tradycja stała się, że 17 kwietnia jest **Dniem Rzemiosła Polskiego**. Z tej okazji, już od niedzieli 15 kwietnia odbędzie się w Krakowie szereg imprez związanych z rzemieślniczym świętem.

Niedziela. O godz. 10 w „Pałacu pod Baranami” zaprezentują się rzemieślnicze zespoły artystyczne. W godzinie północy, na stadionie „Juweni” do finału turnieju piłkarskiego staną drużyny z terenu Izby Rzemieślniczej w Krakowie. Otwarcie Wystawy Rzemiosła Artystycznego nastąpi w Muzeum Historycznym przy ul. Franciszkańskiej 4 o godz. 16.

Poniedziałek. O godz. 9 na Małym Rynku nastąpi otwarcie jarmarku rzemiosła. Godz. 11.30 — wmurowanie kamienia węgielnego pod internat dla młodzieży rzemieślniczej przy ul. św. Wawrzynca 3.

Wtorek. Godz. 8.30 — poświęcenie sztafetu w bazylice Mariackiej, godz. 10 — przemarsz delegacji rzemieślniczych oraz złożenie wianów kwiatów w miejscach pamięci narodowej.

(sul)

Było to 13 kwietnia

W 1895 r. w wieku 74 lat zmarł **Jean de La Fontaine**, francuski poeta, autor sławnych wierszy o zwierzętach na Etopie „Bajek”.

W 1906 r. urodził się **Samuel Beckett**, dramaturg pochodzenia irlandzkiego, tworzący w języku angielskim i francuskim, przedstawiciel „teatru absurdu”, autor m. in. „Czekając na Godota”, laureat Nagrody Nobla w 1969 r.

Było to 14 kwietnia

W 1759 r. w wieku 74 lat zmarł **Georg Friedrich Haendel**, niemiecki kompozytor i organista, największy obok Bacha kompozytor baroku.

W 1930 r. w wieku 37 lat zmarł **Włodzimierz Majakowski**, rosyjski poeta, organizator ruchu futurystycznego, agitator rewolucyjny.

Było to 15 kwietnia

W 1452 r. urodził się **Leonardo da Vinci**, genialny włoski przedstawiiciel epoki renesansu, wszechstronny artysta, malarz („Mona Lisa”, „Ostatnia wieczerza”, „Dama z łasiczką”), rzeźbiarz, architekt, teoretyk sztuki („Traktat o malarstwie”) i uczyony.

W 1765 r. w wieku 54 lat zmarł **Michał Łomonosow**, rosyjski przyrodnik, filolog i poeta, reformator języka literackiego, jeden z pierwszych fizykochemików, sformułował m. in. zasadę zachowania masy w reakcjach chemicznych. (wi-gr)

Konkurs „Pomysł na kryzys” rozstrzygnięty

Wczoraj rozstrzygnięty został konkurs „Pomysł na kryzys” organizowany przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie, Oddział Krakowski NOT-u i naszą redakcję.

Decyzja jury pierwszej nagrody nie przyniosła. Równorzędne dwie nagrody II stopnia (po 25 tys. zł) otrzymali: **Janusz Olszowski** za „Indywidualny synonimoterapeuta” czyli aparat do leczenia zęza i **Zbigniew Palczewski** za „Ręczny wózek składany”.

Trzy nagrody trzeciego stopnia po 15 tys. zł przyniosło: **Michałowi Jakubowskiemu** za „Forme szklarskie”, **Wacławowi Kubijdzemu** za „Projekt sztywnej torby do przenoszenia niemowląt i dzieci — Bartek” oraz **Annie Trzos** za „Uchwyt naczynia”.

Cztery nagrody IV stopnia w wysokości 10 tys. zł przypadły: **Adamowi Dębskiemu** i **Stefanowi Kapuściemu** za „Suszarkę do grzybów i owoców”, **Ignacemu Endersowi** za „Kółkowy muchowaty” dla wędkarzy, **Bronisławowi Koźmińskiemu** za „Uchwyt do odkręcania wieczek słoików typu „Twist” oraz **Zbigniewowi Palczowskiemu** i **Jerzemu Pałasińskiemu** za „Przełączarkę do przeźroczy” i „Stereoskop kasetyowy”.

Przyniesiono również 13 wyróżnień po 5 tys. zł; 22 nagrody III stopnia przyniosło wyróżnienie. Przewodniczący RN **Apolinary Kozub** przypomniał, że w tej kadencji radni wspólnie z wojewodą (Dokończenie na str. 2)

Ocena pracy radnych partyjnych

Odwagi nie zabrakło — będzie potrzebna wytrwałość

„Proszę przyjąć w imieniu Egzekutywy KK PZPR najserdeczniejsze podziękowanie za aktywną działalność w Radzie Narodowej M. Krakowa w kadencji 1980–1984” (...) Tak zaczyna się tekst listu gratulacyjnego wręconego wczoraj przez I sekretarza KK PZPR **Józefa Gajewicza** rekomendowanym przez PZPR radnym krakowskim, którzy najaktywniej wypełniali swoje obowiązki. Oceny dokonano wnikliwie i niestety nie wszyscy radni partyjni zasłużyli na tę wysoką ocenę.

Przewodniczący RN **Apolinary Kozub** przypomniał, że w tej kadencji radni wspólnie z wojewodą (Dokończenie na str. 2)



Zespół filmowy „Tor” realizuje w koprodukcji polsko-amerykańsko-zachodniomiejscowej film pt. „Rok spokojnego słońca”, którego reżyserem i autorem scenariusza jest

Są nowe ślady!

Czy odnajdzie się dziecko urodzone w myślenickim szalecie

Jak już informowaliśmy Czytelników, we wtorek 20 marca w miejskim szalecie w Myślenicach nie znana dotąd młoda kobieta urodziła dziecko. Poprosiła pracującą tam kobietę, aby zawiadła czekającego na zewnątrz mężczyznę. Młody człowiek przyszedł, zabrał dziecko, zawinął w marynarkę i wraz z matką wyszedł do samochodu, czerwonego „fiata 126”. Twierdził, że jedzie do znajdującego się w pobliżu (ok. 500 m) szpitala.

Jednak w szpitalu ani żadnej przychodni nikt z noworodkiem się nie zgłosił. Milicja rozpoczęła poszukiwania. W następnym dniu po urodzeniu dziecka do szalecia przyszedł

(Dokończenie na str. 2)

Przedstawiciele zachodnich banków z wizytą w Polsce

Minister finansów **Stanisław Nieckarz** przyjął wczoraj przedstawicieli przebywających w Warszawie grupy Międzynarodowego Komitetu Ekonomicznego banków zachodnich pod przewodnictwem **Gabriela Eichlera** z Banku Ameryki. Omówiono sytuację ekonomiczno-finansową Polski. Przedstawiciele banków zachodnich interesowali się szczególnie problematyką bilansu płatniczego i obsłudze zadłużenia oraz zagadnieniami wewnętrznej równowagi finansowej kraju i wdrażania reformy gospodarczej. (PAP)

Cena 7zł

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 76 (11614)

Kraków, piątek 13, sobota 14, niedziela 15 IV 1984 r.

10 STRON

Krakowscy postowie poruszają w Sejmie sprawę inwestycji dla lecznictwa

Ochrona zdrowia jest jednym z najważniejszych zadań w 10-punktowym programie generała Wojciecha Jaruzelskiego (jest w nim na trzecim miejscu). Czy program ten zostanie wykonany w Krakowskim? Wczoraj spotkali się posłowie i członkowie Prezydium RN m. Krakowa (które działa do nowych wyborów) by z udziałem wiceministra zdrowia i opieki społecznej **Antonia Konaszyca**, wiceprzewodniczącego KR PRON **Tadeusza Ratusza**, prorektora AM prof. **Alfreda Zejca**, wiceprezidentów **Wiesława Gondka** i **Jana Nowaka** — zastanowić się jak te zadania realizować.

Trzem sprawom poświęcono najwięcej uwagi: przyspieszeniu budowy szpitala „B” w Nowej Hucie (brak dewiz na urządzenia klimatyzacyjne), budowie i remoncie kompleksu Akademii Medycznej. Opracowany na 17 lat program inwestycji nie jest realizowany głównie dlatego, że

nie ma wystarczającego potencjału budowlanego. Poseł **Witold Zakrzewski** wysunął wniosek aby Zespół Poselski podjął starania o objęcie zamówieniem rządowym tych prac.

Prof. A. Zejce przedstawiając aktualny stan inwestycji AM i stan starej bazy, stwierdził wręcz, że jeżeli nie przyspieszy się budowy w Prokocimiu, to przyjdzie moment, że trzeba będzie zamknąć uczelnię bo stan techniczny wielu obiektów stwarza poważne zagrożenie.

Wiceminister A. Konaszyc radził lepiej organizować współpracę między inwestorami i wy-

NIE SIEDZ W DOMU

idź na wycieczkę

Jutro w Teatrze im. J. Słowackiego

Debiut Teatru Tańca „Silva Rerum”

Nie miał dotychczas Kraków szczęścia do zespołów baletowych. Co prawda interesujące rzeczy działy się w ruchu studenckim, tym niemniej powołanie przez prezydenta miasta zawodowego Teatru Tańca jest w naszym mieście ewenementem.

Animatorem „Silva Rerum” jest znany krakowiakom tancerz i choreograf **Marian Zak**, zwany początkowo z ruchem studenckim, a następnie z krakowskim Teatrem Muzycznym, gdzie tworzył załóżkę własnego zespołu baletowego. Obecnie M. Zak kieruje zespołem 12 tancerzy, absolwentów szkół baletowych z Warszawy, Gdańska i Bytomia, współpracując z radzieckim pedagogiem baletu **Walerym Karulisem**.

Na premierowy spektakl Teatr Tańca przygotował trzy jednoaktówki do muzyki **Gabory Pres-**

(Dokończenie na str. 2)

Wojewódzkie Kolegium Wyborcze

Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa przyjęło do wiadomości zgłoszenie ukonstytuowania się w dniu 11. 04. 1984 r. Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego stwierdzając, że zgłoszenie to czyni za- dość przewidzianemu w art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 13 lutego 1984 r. Ordynacja wyborcza do rad narodowych — warunkowi podjęcia działalności przez Wojewódzkie Kolegium Wyborcze.

A oto skład Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego w Krakowie:

1. Przewodniczący: **STANISŁAW SUCHONSKI** — członek Prezydium Krakowskiej Rady PRON.

2. Wiceprzewodniczący: **STEFAN DRZYŻGA** — Wiceprezes Krakowskiego Komitetu ZSL.

3. **WŁADYSŁAW KACZMAREK** — Sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR.

STANISŁAW PILNIAKOWSKI — Sekretarz Krakowskiego Komitetu SD.

3. Sekretarz: **JACEK INWALD** — Z-ca Kierownika Wydziału Organizacyjnego KK PZPR.

Członkowie: 4. **KAZIMIERZ CHRZANOWSKI** — Przewodniczący Zarządu Krakowskiego ZSMP.

5. **WŁODZIMIERZ CZEKAJ** — Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW.

6. **JOZEF GOŁOJUCH** — Sekretarz Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD.

7. **BRONISŁAW KIERES** — Wiceprezes Krakowskiego Komitetu SD.

8. **JOZEF KOSSOBUDZKI-ORŁOWSKI** — Prezes Oddziału CHSS w Krakowie.

9. **ANDRZEJ KRZYWOREZKA** — Zastępca Komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP.

(Dokończenie na str. 2)

W Niedzielę Palmową, tj. 15 bm., wybieramy się na historyczną niejaką trasę, a mianowicie na Pucheroke. Przypomni nam ona dawny obyczaj jak to na tydzień przed Świętami Wielkanocnymi krakowscy — odpowiednio przebrani, zacy chodzili po okolicznych wsiach i zbierali dary.

A oto program najbliższych imprez, które urządzamy w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**:

NIEDZIELA, 15 BM.

♦ wycieczka nizinna pn. „Na Pogórze Wielickim” — przejazd autobusem MPK do Zbydlowic — Lusina — Gaj — Libertów — Sidzina — powrót autobusem lub pociągiem — 11 km wędrowki czyli 11 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.45 na dworcu autobusowym MPK w Borku Faleckim, koło przystanku linii nr 135 (odjazd o godz. 9.01), cena biletu — 3 zł.

SOBOTA, 14 BM.

♦ wycieczka nizinna pn. „Pucheroke” — przejazd autobusem do Węgrce — Bibice — Zielonki — Tonie — Modnica — Modlniczka — Rząska — Mydlniki —

powrót autobusem MPK — 14 km wędrowki czyli 14 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.45 na dworcu autobusowym MPK na Nowym Kleparzu, koło przystanku linii nr 217 (odjazd o godz. 9), cena biletów: normalne — 11 zł, ulgowe — 5,5 zł.

♦ wycieczka nizinna także pn. „Pucheroke” (trasa krótsza) — przejazd autobusem MPK do Zielonek — Bibice — Węgrce — Batowice — powrót autobusem — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.15 na dworcu autobusowym MPK na Nowym Kleparzu, koło przystanku linii nr 207 (odjazd o godz. 8.35), cena biletów: normalne — 11 zł, ulgowe — 5,5 zł.

Serdecznie zapraszamy do udziału w imprezach krajoznawczo-turystycznych, które urządzamy wspólnie z PTTK w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**.

W trosce o eksport



Konstruktorzy jugosłowiańscy opracowali nowe modele samochodów. Biuro projektowe fabryki w Kragujevacu „Crvena zastava” przygotowało nowe wersje samochodów malolitrażowych z serii „Jugo”. Niezależnie od luksusowych modeli „Jugo 45” (na zdjęciu w wersji trzydrzwiowej) czy „Jugo 55”, taśmy montażowe opuszczają „Jugo 35” z silnikiem o pojemności 850 cm³ i niskim zużyciu paliwa — 5 litrów na 100 km. Jugosławia stara się też wejść z nowymi modelami „Jugo” na rynki zagraniczne. W zachodnich gazetach wykupowane są w związku z tym całostronicowe ogłoszenia reklamujące korzystny zakup jugosłowiańskich wozów. Np. w brytyjskim „Daily Mirror”, z którego pochodzi właśnie nasze

zdjęcie, ukazało się całokolumnowe ogłoszenie reklamujące „Jugo 45” — w wydaniu 3- i 4-drzwiowym. Proponuje się zakup „Jugo” na korzystnych warunkach z różnymi bonifikatami; także na raty: miesięczne (83 funty) czy tygodniowe (21,5 funta). Warto przy okazji dodać, iż w grudniu ub. roku w „Daily Mirror” znalazła się reklama (o wielkości pół kolumny) naszego „poloneza”. Jak zapewnił londyński agent — specjalna, świąteczna edycja „poloneza prima” daje klientowi szereg udogodnień, gwarantując antykorozyjną (na 5 lat), dodatkową wyposażenie wozu m. in. w stereo radiomagnetofon, otwieracz dach czy chromowane „sprychowe” ozdoby kół.

(Wi-Gr)



Butelka po „żytniej” szychu-
jąca nad miastem to rysunek
zajmujący niemal pół pierw-
szej strony TU I TERAZ. Stan-
owi on zapowiedź rozważań
Janusza Esknera o ustawie
przeciwalkoholowej i zamie-
rzeniach nowelizacyjnych, któ-
rym zresztą autor jest zdecy-
dowanie przeciwny — powiada
bowiem: „Prawo obowiązujące
bez zmian tylko przez kilka
miesięcy przestaje być praw-
em...”. Janusz Eskner daje do
zrozumienia, że podważa usta-
wowy, podważa powagę usta-
wodawcy i w konsekwencji
fundamenty bytu państwowego.
No tak. Lepiej więc zdanie
autora by istniało prawo
lekceważone na każdym kro-
ku (w praktyce) i nie realizo-
wane (po cichu) byle tylko us-
tawodawca nie musiał przy-
znawać się do błędu.

„W Polsce się robocza jest
tania. W koscie finalnym pro-
duktu uczestniczy znikomym
procentem...”. Przedsiębiorstwo
opłaca się zatrudniać coraz
większą ilość ludzi zamiast or-
ganizować lepiej pracę, uno-
woczyć proces technologi-

Krakowscy posłowie...

(Dokończenie ze str. 1)
konawcami, ale Barbara Folf-
sińska — przewodnicząca Kom-
isji Zdrowia RN stwierdziła, że
radni znają wiele ustaleń, które
jednak nie są respektowane.

Obrazy zakończyło ustalenie
ze Zespołu Poselski przedstawi
sprawę w Sejmie. Poseł Stani-
sław Baranik dodał, że krakow-
scy posłowie będą chcieli dla
tej sprawy pozyskać także inne
zespoły poselskie sąsiednich wo-
jewództw, które z krakowskich
placówek leczniczych również
korzystają. (joa)

Kronika wypadków

Wczoraj w naszym mieście do-
szło do 2 wypadków drogowych,
w których ranne zostały 2 osoby. Od-
notowano również 7 kolizji. Zatrzy-
mano 3 nietrzeźwych kierowców.

Brazylijski stan São Paulo
przeżywa nie notowaną inwazję
ok. 6 mln jaskółek. Władze zo-
rganizowały akcje usuwania
„gości” np. przy pomocy wnie-
sienia ognisk i stracania ptaków
z drzew kłami. Natomiast chiń-
skie restauracje korzystają z
najdłuższej jaskółki, wzbokając
swoją jadłospis potrawami z tych
ptaków. Metody walki z jaskół-
kami wzbudziły kontrowersyjne
opinie organizacji ochrony przy-
rody.

Nienastawione kraje rozwija-
jące się będą musiały spłacić w
1984 r. o 5 do 6 mld dolarów
wiecej odsetek od swych zadłu-
żeń niż w roku ubiegłym, na-
wet jeśli nie weźmie się pod
uwagę zeszłorocznych zaległości
spłat procentowania, nagroma-
dzonej w wielu spośród nich.
Ocenę taką zawiera opubliko-
wany w Paryżu doroczny rap-
ort Organizacji ds. Współpracy
i Rozwoju (OACD), poświę-
cony zagranicznemu zadłużeniu
krajów rozwijających się.

Terrorysty sikhijscy za-
strzelili ostatnio w indyjskim

czny, modernizować park ma-
szynowy...”. Dodajmy do tego,
że technologia może pochodzić
na przykład z tak zwanego
„drugiego obszaru płatnicze-
go”, że maszyny kupować
trzeba często gęsto za dolary
czy za ruble, a pracownikom
płacić się w złotych, które
po większych czy mniejszych
perypetiach można wziąć z
banku. Mamy więc zarysowa-
ny punkt do rozważań o ry-
nku pracy jakiegoś drukar-
nia Hollender w ZYCIU LI-
TERACKIM Brakowało mi
trochę w formule tego pisma
spraw ekonomicznych, z życia
wziętych i ten ciekawy, unika-
jący uproszczeń artykuł po-
winien jak sądzić ucieszyć czy-
telników i wiernych kibiców
tygodnika. Ponadto warto też
zwrócić uwagę szczególnie na
korespondencję Malatyńskiej
z festiwalu filmowego w O-
berhausen i choćby na intere-
sujący esej Anny Marzec o
„Bohaterze” Jerzego Putramen-
ta.

Sprawom prawa, ale dla od-
mianny prawa prasowego, czyli
ustawie z 26 stycznia br. po-
święca też dużo miejsca PRA-
SA POLSKA. Przytoczony
został więc cały tekst ustawy,
jest rozmowa (jej poświęcona)
z przewodniczącym ZG SDPR
Klemensem Krzyżagórskim, są
też wyznania Jana Brodzkie-
go, który niemal od samego
początku uczestniczył w bo-
jach o ten akt prawny. Ponadto
w numerze koleiny odcinek
reportażu Lwa Ginzburga
„Spotkania na tamtych świe-
cie”, którego bohaterami są lu-
dzie bliscy niegdyś Hitlerowi i
innym władcom Trzeciej Rze-
szy. Sporo nieznanych szczegó-
łów, kilka archiwalnych zdjęć.

Interesujące wspomnienia z
czasów okupacji przynosi na-
tomiasz nowy numer PISMA
LITERACKO-ARTYSTYCZ-
NEGO. Nazwisko autora mówi
— samo za siebie bo jest nim
Igor Newerly. Te wspomnienia
dalekie od komunizmu pokazu-
ją okupacyjną codzienność z
jej kłopotami i ciężkimi zagro-
żeniami, które przeżywa się
jak... codzienność. Bardzo war-
to przeczytać też szkice Paula
Feverabenda nt. „Sztuka a
nauka” bo myślenia o świecie,
który nas otacza nigdy za
wiele. (rtk.)

stanie Pendżab 4 wyznawców
hinduizmu.

W 48 krajach Afryki poło-
zonych na południe od Sahary,
w których żyje 70 mln ludzi,
średnia długość życia nie prze-
kracza 46 lat, 20 proc. dzieci u-
miera tam przed osiągnięciem
pierwszego roku życia. Mniej
niż 1/4 ludności ma dostęp do
czystej wody pitnej. W 26 kra-
jach tego regionu produkcja

z dalekopisu

żywności na głowę ludności
zmniejszała się w ostatnim
dziesięcioleciu.

W stolicy Irlandii Półno-
cnej, Belfastie dokonano zamach-
u bombowego. Zginął polic-
jant oraz jedna osoba cywilna.
Inna osoba została ranna.

W porcie Liverpoolskim
władze celne skonfiskowały 14-
kilogramowy ładunek heroiny o
wartości 6 milionów dolarów.
Heroinę wykryto na pokładzie
statku, który przyspłynął z Pa-
kistanu. Jest to największa do-
tąd przesyłka heroiny, prze-
przechwycona w Wielkiej Bry-
tanii.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

Odwagi nie zabrakło — będzie potrzebna wytrwałość

(Dokończenie ze str. 1)
wódcą instancją partyjną do-
prowadzili do ujawnienia wszy-
stkich dokumentów i opracowań
naukowców obrazujących sytua-
cję zagrożenia ekologicznego
Krakowa, a do Krakowa zjechało
całe kolegium resortu chemii, by
przedstawić sposób realizacji
uchwały RN w sprawie ochrony
środowiska.

Prof. W. Borusiewicz przypom-
niał o takcie i dyplomacji, której
trzeba było użyć do załatwienia
wielu konfliktowych problemów.
dr S. Wilkoń — sprawy i tem-
aty, które jemu samemu dały wiele
satysfakcji. R. Piotrowska —
mówiła o rewaloryzacji Kazimierza,
F. Leniewicz zaś wyraziła prze-
konanie, że po wyborach nowi
radni będą kontynuować rozpo-
czętę w tej kadencji prace. (joa)

co słysząc...

W Stanach Zjednoczonych
powstało towarzystwo grupują-
ce kobiety z nadwagą i wydaję-
ce własny ilustrowany maga-
zyn pt. „Big beautiful Wo-
man”, którego główną odczo-
bą są fotoreportaż z życia mocno
otyłych pań. Ostatnio po wielu
piśmennych petycjach do stowa-
rzyszenia przyjęto również oty-
łych pań.

Debiut Teatru Tańca „Silva Rerum”

(Dokończenie ze str. 1)
sera „Elektromantia”. Claude
Debussy’ego — „Dziewczyna o
włosach jak len” i Wojciecha
Kilara „Exodus”. Scenografię o-
pracowali Kazimierz Wiśniak,
Ryszard Meliwa i Andrzej Gra-
bowski. Autorem choreografii
całego spektaklu jest Marian
Zak.

Premierowy spektakl odbędzie
się w sobotę, 14 kwietnia o godz.
19.15 w Teatrze im. J. Słowac-
kiego w Krakowie. (j.r.)

W okupacyjnym tajnym nau-
czaniu na terenie Krakowa bra-
ło udział ponad 1000 nauczycieli.
Nie wszyscy doczekali zakończe-
nia wojny, 121 zostało zamordo-
wanych, nie wliczając w to nau-
czycieli pochodzenia żydowskie-
go. Wielu za prowadzenie kon-
spiracyjnej działalności oświato-
wej, zostało wywiezionych do o-
bozów zagłady. Na zawsze je-
nak pozostali w pamięci swoich
uczniów i wychowanków, stając
się dla nich również po wojnie
wzorem i autorytetem. Wczoraj,
na spotkaniu byłych nauczycieli
tajnego nauczania i ich uc-
niów, przypomniano trudną wal-
kę o polską kulturę i tożsa-
mość narodową. Zofia Ryma-
równa, prezes Wojewódzkiego
Klubu Byłych Nauczycieli Taj-
nego Nauczania, omówiła począ-
tki działalności oświatowej w
czasie okupacji oraz jej organi-
zacyjną strukturę. Na zakończe-
nie spotkania, wychowankowie
wyręczyli swoim nauczycielom
wiązanki kwiatów, dziękując im
za prowadzoną z narażeniem ży-
cia pracę. (kk)

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

WSPÓLNY komunikat polsko-
angielski, przyjęty w ostatnim
dniu wizyty prezydenta Anglii
w Polsce uznaje potrzebę zacie-
śnienia dwustronnych kontak-
tów i wymiany doświadczeń. W.
Jaruzelski został zaproszony do
złożenia wizyty w Anglii; data
wizyty zostanie ustalona drogą
dyplomatyczną.

ZBIORY Muzeum Narodowe-
go w Warszawie wzbogacił się
o obraz Marcellego Bacciarellego,
zaś krakowskie Muzeum Na-
rodowe — o dzieło Georga Phil-
lipa Rugendasa. Oba cenne o-
brazy zostały подарowane tym
placówkom przez obywatela
szwajcarskiego polskiego pocho-

Okudźawa najchętniej słuchamy

Wilk i zając szlagierem

W grudniu ubiegłego roku za-
inaugurowano w Nowohuckim
Centrum Kultury interesujący
cykl pod nazwą „Tygodnie mię-
dzynarodowe”. Jako pierwszą
przedstawiono Jugosławię, po-
tem Bułgarię, obecnie zaś trwa-
ją imprezy poświęcone republi-
kom radzieckim.

Najwięcej publiczności zgroma-
dził wieczór poświęcony Bułtowi
Okudźawie. Na sali pełno było
młodzieży zasłuchanej i żywo
przyjmującej montaż poetycko-
muzyczny z tekstami tego au-
tora. Ogromną popularnością cieszy
się codzienna projekcja zestawu
bajek, a szlagierem tego zestawu
je t. o. oczywiście „Wilk i zając”.

Wielkim zainteresowaniem cie-
szył się też wieczór poświęcony
zabytkom architektury niektó-
rych regionów ZSRR, prowadzony
przez red. Ewę Pietrusińską. Po-
kazano m. in. filmy turystyczne
z Uzbekistanu, Gruzji i Syberii.
Z podobnym wzięciem spotkała
się prelekcja Ignacego Trybowa-
skiego „Galeria i muzea ZSRR”.

Tajne nauczanie w latach 1939-1945

Spotkanie uczniów i nauczycieli

W okupacyjnym tajnym nau-
czaniu na terenie Krakowa bra-
ło udział ponad 1000 nauczycieli.
Nie wszyscy doczekali zakończe-
nia wojny, 121 zostało zamordo-
wanych, nie wliczając w to nau-
czycieli pochodzenia żydowskie-
go. Wielu za prowadzenie kon-
spiracyjnej działalności oświato-
wej, zostało wywiezionych do o-
bozów zagłady. Na zawsze je-
nak pozostali w pamięci swoich
uczniów i wychowanków, stając
się dla nich również po wojnie
wzorem i autorytetem. Wczoraj,
na spotkaniu byłych nauczycieli
tajnego nauczania i ich uc-
niów, przypomniano trudną wal-
kę o polską kulturę i tożsa-
mość narodową. Zofia Ryma-
równa, prezes Wojewódzkiego
Klubu Byłych Nauczycieli Taj-
nego Nauczania, omówiła począ-
tki działalności oświatowej w
czasie okupacji oraz jej organi-
zacyjną strukturę. Na zakończe-
nie spotkania, wychowankowie
wyręczyli swoim nauczycielom
wiązanki kwiatów, dziękując im
za prowadzoną z narażeniem ży-
cia pracę. (kk)

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
akcji protestacyjnych obywateli
pokoju w okresie przedwybor-
czego zjazdu Partii Republikań-
skiej w sierpniu br. w Dallas,
w stanie Teksas zainspirował
władze miejskie do wydania
zakazu rozbijania miasteczek
handlowych bliżej niż 14 mil
(22,5 km) od śródmieścia.

Sad w kalifornijskim mie-
ście Riverside skazał niejakie-
go Roberta Diaza na karę
śmierci za spowodowanie zgonu
12 pacjentów w dwóch szpital-
ach wielkich na terenie Kalif-
ornii. Dla „zabawy i przyjem-
ności”, jak powiedział prokur-
ator, wstrzykiwał im zamiast le-
karstw inne silne, szkodliwe
środki.

W wyniku powodzi jaka
nawiedziła północno-wschodnią
leżący przy granicy z Chinami i
Birmą, stan Indii Arunachal
Pradesh zginęło 10 osób, a 6
zostało uznanych za zaginione.

Rząd amerykański obawia-
jąc się demonstracji i innych
ak

Co ZIE kiedy

PIĄTEK 13 KWIEŹNIA Przemysław Hermenigdy	SOBOTA 14 KWIEŹNIA Bereniki Waleriana	NIEDZIELA 15 KWIEŹNIA Leonida Ludwiny
--	---	---

TEATRY

Piątek

Slowackiego 19.15 Karnawał. Miniatura (pl. św. Ducha) 2 17 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist (spektakl dla dorosłych, abonamenty nieważne) Bagatela 14 Kiedy śpiewa sówik, 18 Przegląd Studenckich Zespołów Folklorystycznych z Peru. Ludowy 19.15 Hioh. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Baron cygański. STU (al. Krasin-skiego 16) 19.15 Brama raj. Scena Satyr „Maskaron” (Rynek Główny 1) 22 Dekameron. Filharmonia Krakowska 19.30 Koncert oratoryjny. PWST (ul. Straszewskiego, 22) 19.15 Piaszcz.

Sobota

Slowackiego — Występ Teatru Tańca Silva Rerum. Miniatura 19.30 Hymn (spektakl dla dorosłych). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist. Scena przy ul. Sławowskiej 14 20.15 Terapia grupowa tylko dla panów (spektakl dla dorosłych). Kameralny 19.15 Rodzina Totów. Bagatela 11. 18 Kiedy śpiewa sówik (o godz. 18 prem. pras.). Ludowy 19.15 Hioh. Muzyczny 19.15 Baron cygański. STU 19.15 Brama raj. Scena Satyr „Maskaron” 22 Dekameron. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19 Jadzia wdowa. Filharmonia Krakowska 18.30 Koncert oratoryjny. Studio Teatralne UJ (ul. Piastowska 47, VIII p.) 20 Spektakle Grupy Teatralnej „Om” pt. „Imitacja”. SOK i TKT (Piwnica u Literatów ul. Kanonicza 7) 21.30 Raskolnikow.

Niedziela

Slowackiego 12 Rigolotto, 19.15 Tango. Miniatura 19.30 Hymn. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist. Scena przy ul. Sławowskiej 14 20.15 Terapia grupowa tylko dla panów. Kameralny 19.15 Rodzina Totów. Bagatela 11 Kiedy śpiewa sówik. Ludowy 11 O krasnoludkach i o sierotce Marysi. Grotowska 17 Pucheroki. STU 19.15 Brama raj. Kolejarza 10 Jadzia wdowa. Kabaret „Drops” (ul. Mikolajska 2) 11 Pipi rusza w świat. Studio Teatralne UJ 20 Grupa Teatralna „Om” — „Imitacja”. SOK i TKT (Piwnica u Literatów ul. Kanonicza 7) 21.30 Raskolnikow.

KINA

Piątek

Kijów 16.15, 19.15 Poszukiwacze zaginionej arki. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Duch (USA i 15). Warszawa 16, 18 Lata dwudzieste, lata trzydzieste (pol. i 15), 20 Ży-wot Mateusza (pol. i 15). Wolność 16 Był jazz (pol. i 15), 18 Szczeki-2 (USA i 15 — pożegnanie z filmem), 20.15 Kaskader z przypadku. Wanda 15.30 Niebieskie kolumny, 17.45 Blues Brothers (USA i 15), 20.15 Kochanica Francuza. MI Gwardia — Huzjón 16, 18, 20 Film prod. ang. z cyklu Strachy, — sny — obsesje. Wrzós (ul. Zamojskiego 50) 15.45 Krewnialy (radz. i 15). 17.45 Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera (USA i 12 — pożeg. z filmem), 20 Głina cz. I (fr. i 18) Świt (os. Teatralne 10) 16 Akademia pana Kleksa, cz. I Przegląd księcia Mateusza (pol. b.o.), 17.45, 19.45 Lata dwudzieste, lata trzydzieste (pol. i 15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16, 20.15 Co dzień bliżej nieba (pol. i 18). 18 Duch (USA i 15). Mała sala 15 Ucieczka na Atenę (ang. i 15), 17.15, 19.15 Na wylot (pol. i 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 18 Klub Sztuki Filmowej. Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Panny z Wilka (pol. i 15), 16, 18, 20.15 „1941” (USA i 15). Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzeczka 71) 16, 18, 20 Przez różowe okulary — imprezy zamkn. dla zakładów pracy. Tezza (ul. Praska) 16.15, 18.15 Bez skrupułów (fr. i 15). Pasaż (Pasaż Biela) 15 Bliższe spotkanie III stopnia (USA i 12), 17, 19 „1941” (USA i 15). Wista (ul. Gązowa) 15, 17, 19 Przybywa jędziej. Ugoiek (os. Ugoiek) 15, 17 Afera Concorde (wł. i 15), 19 Policjantka Sfinks (ul. Ma-

jakowskiego 2) 16 Wilczyca (pol. i 18).

Sobota

Kijów 13.15, 16.15, 19.15 Poszukiwacze zaginionej arki. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Duch. Warszawa 16, 18 Lata dwudzieste, lata trzydzieste, 20 Ży-wot Mateusza. Wolność 10, 16 Był jazz, 12 Mistrz kierownicy ucieka (USA i 15 — pożeg. z filmem), 18 Szczeki-2, 20.15 Kaskader z przypadku. Wanda 10, 12 — seanse zamkn., 15.30 Niebieskie kolumny, 17.45 Blues Brothers, 20.15 Kochanica Francuza. MI Gwardia — Huzjón 16, 20 Film prod. franc. z cyklu P. Belmonto, 18 Film prod. franc. z cyklu Mistrzów kina — P. Brook. Wrzós 15.45 Zgodnie z prawem wojennym (radz. i 12), 17.45 Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera (USA i 12 — pożeg. z filmem), 20 Głina cz. I (fr. i 18). Świt 14.15 Akademia pana Kleksa cz. I Przegląd księcia Mateusza, 16 cz. II Tajemnica golarza Filipa (pol. b.o.), 17.45 Lata dwudzieste, lata trzydzieste, 19.45 Haracz szarego dnia (pol. i 15). Światowid 16, 20.15 Co dzień bliżej nieba, 18 Duch. Mała sala 15 Za siedmioma morzami (NRD b.o.), 17 Ucieczka na Atenę (ang. i 15), 19.15 Na wylot (pol. i 18). Mikro 18 Klub Sztuki Filmowej. Kultura 10, 12, 14, 18, 20.15 „1941”, 16 Pod gwiazdą trytyjską (pol. i 15). Dom Zolnierza — niecz. Związkowiec 14, 16, 18, 20 Przez różowe okulary — imprezy zamkn. dla zakładów pracy. Pasaż 12 Bajki, 10, 17, 19 „1941”, 13, 15 Bliższe spotkanie III stopnia. Wista 15, 17, 19 Przybywa jędziej. Ugoiek 15, 17 Afera Concorde, 19 Policjantka Sfinks 16, 18, 20 Wilczyca. Kino Podwawelskie (ul. Komandosów 15) Wilczyca (pol. i 18).

Niedziela

Kijów 13.15, 16.15, 19.15 Poszukiwacze zaginionej arki. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Duch. Warszawa 13 Imperium kontratakuje (USA i 12), 16, 18 Lata dwudzieste, lata trzydzieste, 20 Ży-wot Mateusza. Wolność 10, 16 Był jazz, 12 Mistrz kierownicy ucieka, 18 Szczeki-2, 20.15 Kaskader z przypadku. Wanda 10, 12 Płotrusz Pan (USA), 15.30 Niebieskie kolumny, 17.45 Blues Brothers, 20.15 Kochanica Francuza. MI Gwardia 12.30, 15.45, 20.15 Policjantka (fr. i 18), 18 Ulica graniczna (pol. b.o.). Wrzós 12 Bajki, 13 Superpilotów (jap. b.o.), 15.45 Zgodnie z prawem wojennym, 17.45 Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, 20 Głina cz. I (fr. i 18). Świt 14.15 Akademia pana Kleksa cz. I Przegląd księcia Mateusza, 16 cz. II Tajemnica golarza Filipa (pol. b.o.). Lata dwudzieste, lata trzydzieste, 19.45 Haracz szarego dnia (pol. i 15). Światowid 14 Bajki, 16, 20.15 Co dzień bliżej nieba, 18 Duch. Mała sala 15 Za siedmioma morzami, 17 Ucieczka na Atenę (ang. i 15), 19.15 Na wylot. Mikro 17.30 Klub Sztuki Filmowej. Kultura 14 Ubranie prawie dowe (pol. i 15), 10, 12, 16, 18, 20 „1941”, 12 Dom Zolnierza 12 Bajki, 13.15 Kopnielka (pol. i 15), 15.45 Ucieczka z Nowego Jorku (USA i 18), 18 Wejście Smoka (USA i 18). Związkowiec 12.15 Przegląd błędnego ryzyka (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Kaskader z przypadku (USA i 18). Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15 Bliższe spotkanie III stopnia, 17, 19 „1941”, Wista 11 Bajki, 12 Przegląd Calineczki, 15, 17, 19 Przybywa jędziej. Ugoiek 14 Bajki, 15, 17 Afera Concorde, 19 Policjantka Sfinks 11, 12, 13, 14 Bajki, 16, 18, 20 Wilczyca. Kino Podwawelskie (ul. Komandosów 12) Bajki, 15, 17 Wilczyca.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota

Niedziela

Wawel-komnaty (niecz.). Wawel zaginiony (piąt. sob. niedz. 10—15), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15), Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15, wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie: Lenin na Pod-

halu (piąt. sob. niedz. 8—16, wst. wol.), w Białym Dunajcu (piąt. sob. niedz. 9—16, wst. wol.), Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9—15), Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. 9—15, sob. niedz. niecz.), Pomorska 2: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. 9—15, sob. niedz. niecz.), Muzeum Judaistyczne (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. sob. 10—15.30, niedz. niecz.), Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (piąt. sob. niedz. 10—16), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzięk N. Hut, Murnie egip. w świetle promieni X, Bitwa pod Somosierrą (szkieł do panoramy) W. Kosaka (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Kultury Czarnej Afryki, Afrykańska kolekcja Szolc-Rogozńskiego 1882—1890 (piąt. sob. niedz. 10—15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: K. Bucki i St. Krzysztowski — malarstwo (piąt. sob. niedz. 11—18), Arkady, pl. Szczepański 3a: Wyst. J. Joniaka — Karol IV z rodziną (piąt. sob. niedz. 11—18), ZPAF, ul. św. Anny 3: Fotografie R. Beny (piąt. sob. 10—18, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. jubileusz. mal. P. Biela i mal. K. Biela (piąt. sob. niedz. 10—17), Dworek J. Matejki w Krzestawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17), al. Róż 3: 25 lat Klubu Fotograf. Amatorów w N. Hucie (piąt. sob. niedz. 10—17), RMPIK, Mały Rynek 4: Wyst. — W niewoli Wehrmachtu (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.), Czytelnia: Wyst. prac plastyków nieprofesjonalnych (piąt. 10—20, sob. 11—19, niedz. 11—15), Rydlówka, Temajęra 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '83 cz. II (piąt. sob. niedz. 9—19), Kopalinia Soli (piąt. sob. niedz. 8—15), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—15), KDK, Rynek Gł. 27: Grafika A. Pollo — Listy (piąt. sob. 14—18, niedz. niecz.), Galeria, Florianska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Obrazy malarzy polskich w premiach TPSP (piąt. 12—16, sob. niedz. niecz.), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria „Inny Świat”, Florianska 37: Wyst. Jednego Obrazu: L. Sobocki — Dziewczyna z wstążką (piąt. sob. 12—18, niedz. niecz.), Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5 (piąt. niedz. 10—18, sob. niecz.).

APTEKI

Piątek — Sobota

Niedziela

Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Kozłówek, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C, niedz. Lubicz 7 (8—15)

rózne

Piątek — Sobota

Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) 9—18, Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 9—19

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 46.05 Problem dnia, 16.15 Bank przebojów, 17 Muzyka i aktualności, 17.25 Gitarra, banjo i country, 18.05 Gorący temat 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii, 19.20 Mini-recital, 19.30 Radio dzieciom, 20.10 Koncert zyczeń, 20.38 Komunikaty Totalizatora Sport, 20.40 Wiersze dla Ciebie, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Wieczorna promenada z A. Fiedlerem, 22 Z kraju i ze świata, 22.25 Repejce z jazzu pols., 23.10 Panorama świata, 23.25 Dyskoteka przed północą.

Piątek II

Wiadomości: 17, 20.15, 0.50, 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy, 17.05—18.20 Kraków na antenie: 18 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe, 18.30 Klub stereo, 19.30 Wieczór w Filh., 20.20 Wieczorne refleksje, 20.25 Konsumpcja — A. Morawii, 20.35 Transm. konc. d.c., 21.30—1.00 Literatura i muz.: 21.30 Nagranie wiecz., 21.42 Teatr PR — F. Ratkowski — Między zmęczeniem a odpoczynkiem, 22.10 Słuchajmy razem, 23 Wł. Terlecki — Pismak — fr. 23.20 Rodacy na płytach świata, 24 Nocny blues, 0.45 Miniatura poetycka.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05, 15.05 Rock po polsku, 15.45 Klakson — mag. 16 Zapraszamy do Trójki, 17.30 Polt. dla wszystkich, 18.05 Inf. sport, 19 Codz. pow. w wyd. dzwięk.: T. Parnicki — Koniec Zgody Narodów, 19.30 Trochę swinga... 19.50 A. Strindberg — Spowiedź szaleńca, 20 Trój-Dźwięk, 20.45 Klub Trójki, 21 Trzy kwadransy jazzu, 21.45 Klub Trójki (cz. 2), 22.15 Soul — muz. duszy, 22.45 Aud. lit 23 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Północ poetów.

Piątek IV

Wiadomości: 16, 19.30, 23.50, 16.05 Instrumentarium muz. rozrywkowej, 16.35 Widnokrąg, 17.05 Koncerty instrumentalne, 18 Magazyn Moje hobby, 18.20 Muz. hobby, 19.40 Studio ekspertów, 19.55 Muzyka, 19.40 Język ang., 19.55 O twórczości dla dzieci — Pan Kleks i 100 bajek, 20.15 Ulubione melodie operetkowe, 20.30 Wieczór muzyki i myśli, 22 Na skrzydłach pieśni, 22.50 Lekture Czwórki, 23 Muzykoterapia, 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 5.30 Poranne sygnały, 9 Cztery pory roku, 11 Radio kierowców, 11.05 Koncert przed hejnałem, 12.30

Muzyka folklorem malowana, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.10 Radio kierowców, 13.20 Gra J. Malasek, 13.30 Koncert reklamowy, 14.05 Magazyn muz. Rytm, 15.55 Radio kierowców, 16.05 Merkuriusz rządowy, 16.30 Koncert zyczeń, 17 Muzyka i aktualności, 17.25 Alkoholizm, alkohol, 17.30 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej, 18 Matysiakiowie, 18.30 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej, 19.20 Mini-recital, 19.30 Radio dzieciom — Supelek, 20 Komunikaty Totalizatora Sport, 20.10 Przy muzyce o sporcie, 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny, 21.25 Pół tuzina atrakcji muzycznych, 22.25 Na rockową nutę, 23.10 Panorama świata, 23.25 Przeboje bez słów.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.30, 0.50.

6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym o godz. 7.45 Śmierć Astemia Cruz — fr. pow. C. Fuentes, 8.05 Naszym zdaniem, 8.10 Stereof. archiwum polskiej piosenki, 8.30 Poranna serenada, 9 Wł. Terlecki — Pismak — fr. 9.20 Muzyka, którą lubi J. Has, 9.50 J. Higgins — Piekło jest zawsze dzisiaj — fr. 10 Godzina melomana 11 Zawsze po jedenastej, 11.10 Kabaret Dwojki — zesp. Pod Buda 11.30 Tydzień w stereo, 12 Sztafeta ork. radiowych, 12.25 W stronę jazzu, 13.05—13.20 Kraków na antenie, 13.20 Z malowanej skrzyni, 13.30 Album operowy, 14 J. Higgins — Piekło jest zawsze dzisiaj — fr. 14.10 Co jest grane? 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy, 17.05—18.20 Kraków na antenie: 17.05 Audycja lit., 18 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe, 18.30 Muzyczna galeria Dwojki, 19.17 Miniatura literacka, 19.30 Wieczór w Filh., 20.35 Wieczorne refleksje, 20.40 Słynni kompozytorzy — M. Legrand, 21.30—1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wiecz., 21.55 Teatr PR — M. Leblanc — Żeby tygrysa, 22.10 Radiowa Lista Przebojów, 23 Wł. Terlecki — Pismak — fr. 23.20 Słynni artyści w duecie 24 Studio Stereo zaprasza, 0.45 Miniatura poetycka.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

6 Zapraszamy do Trójki, 7.30 Polt. dla wszystkich, 8.30 D. Sayers — Śmierć w Klubie Bellona, 9.05 Po prostu o nas, 9.20 Mała poranna muzyka, 10 Codz. pow. w wyd. dzwięk.: T. Parnicki — Koniec Zgody Narodów, 10.30 Złote lata swinga, 11 Nie czytałeś — to posłuchajcie, 11.15 Wokół muz. latyńskich, 11.50 A. Strindberg — Spowiedź szaleńca, 12.05 W tonacji Trójki, 13 D. Sayers — Śmierć w Klubie Bellona, 13.10 Powtórka z rezyrwyki 14 Barok na smyczki 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville, 15.45 Podróż reportaż, 16 Zapraszamy do Trójki, 18.05 Inf. sport, 19 Wielki przegrany, 19.30 Trochę swinga... 19.50 A. Strindberg — Spowiedź szaleńca 21 Lista Przebojów Pr. III, 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: Jak powiedział inspektor — słuch, 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

Wiadomości: 7, 12, 16, 19.30, 23.50, 7.06 Kalendarz radiowy, 7.10 Muzyka, 7.15 Dookoła świata: Jamaika, 7.30 Zespół Fly Ensemble, 7.40 Język angielski, 7.55 Muzyczny suplement, 8.10 Człowiek w swoim „M”, 8.30 Poranna pozytywna, 8.50 Aktualności, 9 Z katalogu niezapomnianych przebojów, 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz, 10 Arie i sceny z wielkich oper, 11 Vademedum słów i znaczeń, 11.30 Alfabet piosenki aktorskiej, 12.10 Śpiewa H. Harema, 12.20 Biuro listów, 12.30 Między fantazją a nauką, 13 80-lecie Horowitza, 14 O kulturę słowa, 14.20 Gra String Connection, 14.30 Blok aud. dla młodych słuchaczy, 16.05 Z mikrofonem po kraju, 17 Pejzaż polski, 17.20 Encyklopedia kultury, 18 Warszawski tydzień muzyczny i serwis prasowy, 19 Portrety Polaków, 19.35 Muzyka, 19.40 Język francuski, 19.55 Nasze obyczaje, 20.15 Wieczór muzyki i myśli, 22 Sławne orkiestry kameralne, 23 Muzyka, 23.05 Redakcja reportażu proponuje, 23.10 Rozmowy intymne, 23.30 Muzyka spod znaku Amora, 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.

7.15 Muzyka w rannych pantoflach, 7.30 Czas i ludzie, 7.50 Echo sportowej soboty, 8.30 Moskwa i melodią i piosenką, 9 Radiowy Mag. Wojskowy, 10 Gra Orkiestra PR i TV Studio S-I w Warszawie, 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — Poeci, 10.50 Ojczyzna, 11 Koncert przed hejnałem, 12.45 Muzyka folklorem malowana, 13 Przegląd tygodniowy, 13.15 Klasyki operetki — operetka polska, 14 Magazyn międzynarodowy, 14.30 W Jeżioranach, 15 Koncert zyczeń, 16 Wesoly autobus, 17 Niedzielne wyd. magazynu muzycznego Rytm, 18 Dialogi historyczne, 18.15 Świat muzyki, 19.30 Radio dzieciom — Od słowa do słowa, 19.50 Śladem naszych interwencji, 20.50 Komunikaty Totalizatora Sport, 20.10 Przy muzyce o sporcie, 21.05 Słynni wirtuozi, 21.35 Głoda piyt, 22 Teatr PR — Prometeusz i Syzyf — słuch, wg fragm. poematu M. Konopnickiej, 23.15 Świat w tygodniu, 23.25 Jazz dla wszystkich.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55.

7.05 Quod libet — czyli co kto lubi, 7.40—8.45 Kraków na antenie: 7.42 Aud. red. Andrzeja Starca, 8 Co słychać, 8.15 EREMS — Radiowy Magazyn Satyryczny, 8.45 Koncert w romantycznym stylu, 9.15 Teatr PR — Archiwum Aleksa Kulisiwicza — słuch, dok. 10.15—12.00 Kraków na antenie: 10.15 Minął tydzień, 10.30 Aud. literacka 11 W nowy tydzień z przebojem, 11.30 Koncert zyczeń, 12 Muzyka dla kolekcjonerów — K. Bush, 13.05 Niedzielny koncert Orkiestry Filadelfijskiej, 13.50 Piosenki z dobra dykcją, 14.15 Romanse i nie tylko, 15 Ukniewska — Strachy, cz. II, 15.15 Koncert chopinowski — J. Olejniczak, 15.30 Katalog wydawniczy, 15.35 Piosenki na telefon, 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna, 18 Opera: U. Giordano — Fedora, 20 Stereo i w kolorze — L. Grychtolówna, 21.05 Krakowskie aktualności sport, 21.20 Lista byłych przebojów, 22.15 Wieczór płytowy, 0.15 W świecie kameralistyki.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19.

7.05 Melodie przebudzanki, 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata, 8.10 Komu piosenka... 8.45 Katy widzenia, 9 Wariacje na temat... 9.30 Muz. poranne filmowy, 10 Tylko 50 minut, 10.50 Bliższe spotkania: Ludzie doby Odrodzenia, 11 Pod dachami Paryża, 11.30 Słuch, dok. — Obecny uśmiech, 12 Recital z nagrań T. Darta, 12.50 Bliższe spotkania (cz. 2), 13.05 Niech gra muzyka, 14 Prywatnie u O. Łukaszczyka, 14.15 Nie jestem sobą — nowa płyta zespołu ZOO M., 15.30 Odkurzone przeboje, 15.30 Bliższe spotkania (cz. 3), 16 Działa, interpretacje, nagrania, 17 Powiększenia, 17.30 Z mojej płytki, 18 Pielgrzymka — słuch, H. Krzyżanowski, 18.34 Stare i nowe nagr., Trójkowe, 19.05 Baw się razem z nami, 21 Z księgi Papugi — Opowieść miłosna, 21.30 Muz. portrety: A. Kurylewicz, 22 Rozmawiając przed północą: A. W. Piotrowski, 23 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Północ poetów.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.05.

7.06 Kalendarz radiowy, 7.10 W świątecznym nastroju, 8 Klejnoty muzyki i słowa, 8.20 Anegdota i fakty, 8.50 A. Vivaldi — Psalm Beatus Vir, 9 Transmisja mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie, 10 Recital organowy — E. Paweł Biggs, 10.20 Książki historyczne: Stopnica, 11 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej, 12.10 Zagadki muzyczne, 12.30 Wyprawy Czwórki, 13.30 Pieśń polska — relacja z Koncertu Chóru Szkół Muzycznych I stopnia, 14.30 Uchem Ibsa, 15 Teatr Klasyki dla Młodz. Szkolnej — Słoty prawdę mówi, 16.05 Recitale mistrzów, 17 Quiz popularnonaukowy: Przysłówia, 17.50 J. Brahms — Preludium Chorałowe i motet, 18 Nabożeństwo Polskich Chrzescijan Baptystów, 18.40 Kantata Dietricha Buxtehudego, 19 Alfa i Omega, 19.35 Wieczór muzyki i myśli, 22 Refleksje i rezonanse muzyczne, 23.50 Lekture Czwórki, 23 Muzyka, 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej, 23.55 Kalendarz radiowy.

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

PODEJMĘ się przyjmowania zleceń na usługi. Tel. 34-18.53. g-12454

PRZYJME dozorczostwo. Warunek — mieszkanie. Oferty 12149 „Prasa” Kraków. Wisłna 2.

RAKOWICE — jedno miejsce w grobowcu, grobowiec lub piwnice — kupie. Oferty 12117 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

POSIADAM Zuka, gotówkę — przystąpię do spółki lub współpracy w branży gastronomicznej lub innej. Proponuję. Oferty 12488 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

UWAGA! Zakład konserwacji samochodów osobowych i dostawczych przypomina P.T. Klientom o zgłaszaniu się do przeglądu gwarancyjnych w terminie i jednocześnie informację o posiadaniu nadkola w zakładzie — Janina Narciak, Mogiła, os. Lesisko, ul. Zagłoby 28, tel. 45-68-59, 48-16-32. g-12397

PIĘKNE suknie ślubne białe, kolorowe (zagraniczne) wypożyczam — Koldanowa, Kraków, Topolowa 52.

GARAŻ w Bieżanowie do wynajęcia. Ul. Korepety 7. g-12734

KIOSK owoce-warzywa — sprzedam. Tel. 22-24-63. g-12442

PIĄTEK I

15.53 Program dnia
16.00 Ocalić od zapomnienia — „Do diabła”
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC „Tryptyk himalajski” cz. 2
17.05 Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym”
17.30 „Trzy razy o miłości” — film prod. radz.
19.00 Dobranoc: „Przygody Świergotki i Furkotki”
19.10 Na chłopski rozum
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Sprytna Juanita”, ost. — ser. prod. hiszp.
21.25 Wspólne troski i cele
22.00 DT — Komentarze
22.30 Seans filmowy
23.10 DT — 24 godziny

PIĄTEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki”
17.10 Ludzie i ich pasje — „Pajonaty”
17.30 Patent
18.00 Debiuty
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Skojarzenia
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Za kierownicą
20.15 Spektrum
20.45 „U Alojza”
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki”
21.30 Wieczór w teatrze z Andrzejem Żurowskim — „Cervantes” w reż. J. Szajny z Teatru Studio w Warszawie
23.30 Rozmowy intymne

SOBOTA I

6.00 TTR — Fizyka
6.30 TTR — Biologia
7.00 TTR — Język polski
7.30 TTR — Matematyka
8.00 Rolniczy magazyn techniczny
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii: „Spadła z obłoków” — „Porwanie”
10.30 Historia dramatu polskiego: Stefan Żeromski — „Uciełka mi przepióreczka”
12.00 Życie w krajoznazie
12.30 „Hobby” — Człowiek w głuchej puszczy
13.00 Podróż bez biletu — „Wyspa rycerzy” prod. franc. „Abu Simbel” prod. franc.
13.30 „Piosenki, które warto przypomnieć” — program TV ZSRR
14.00 Ofensywa kwietniowa — wojsk. film dok.
14.30 „Palmowe święto” — impresja dok.
14.55 Telewizyjna lista przebojów
15.15 DT — Wiadomości
15.30 „W świecie ciszy” — pr. dla niesłyszących
16.00 „Polskie drogi” — „Najspokojniejsze miejsce na świecie” — film TVP
17.30 I liga piłki nożnej
18.30 Program public.

19.00 Dobranoc: „Bolek i Lolek”
19.10 „Władysław Ślewiński” — reportaż
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Zamach na prezydenta — film prod. amer.
21.35 Porwanie Europy
22.10 Na żywo
22.45 Wiadomości studia sport
22.55 Telewizyjny music-hall — pr. rozr. TV NR D

SOBOTA II

8.55 Premiera w „dwójce”: Zamach na prezydenta — film prod. amer.
10.30, 11.00, 11.30 NURT
12.00—23.40 Sobota w „dwójce”
12.00 Czym żyje kraj?
12.10 „5 — 10 — 15” Zespół „Dom” przedstawia — pr. dla dzieci i młodzieży
13.40 Gorąca linia — express reporterów telewizyjnych
14.00 „Pocztówek barwne dzieje” — felieton o historii pocztówek
14.25 Wideoteka
14.50 „Inżynierska odyseja” — „Zmiana warty” — ser. prod. CSRS
15.45 Elżbieta Stefńska-Lukowicz — Antonio Soler — Pandango
15.55 50 lat Towarzystwa im. Fryderyka Chopina — krótki przewodnik
16.55 Piotr Milewski — Wolfgang Amadeusz Mozart — Rondo G-dur Kv 250
17.05 „Po dziesięciu” — przed jedenastym” — o konkursach chopinowskich
17.35 „Tropami mitów” — Spadkobiercy Minosa
18.10 Narciso Yepes w programie stereo i w kolorze: Francisco Terraza — „Grand jota de concerta” i „Wspomnienia z Alhambrzy”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 „Bogowie czterech stron świata” — „Sinto — religia Japonii”
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Chopin na pointach”
20.05 „Wirtuoz” — Od Paderewskiego do Rubinstein — almanach wielkich chopinistów
21.00 „Dobry wieczór monsieur Chopin” — pr. lit.-muz.
22.00 Zaproszenie do teatru: W. Bogusławski — „Krakowiaczy i górale”
22.15 Kino dorosłych: „Zielony ptak”

NIEDZIELA I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Matematyka
7.00 W naszej rodzinie
7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.50 Po gospodarstwie
8.15 Tydzień
8.55 Program dnia
9.00 Teleranek — oraz film prod. szwedz. „Pippi w krainie Taka-Tuka”
10.20 Antena
10.45 Estrada folkloru
11.00 „Pocztka lotnicza” — „Nad piaskami pustyni” — fabularny film dok. prod. franc.
12.00 Siedem anten
13.00 Kraj za miastem
13.25 Telewizyjny koncert życzeń

tygodniowy program TV

(Od 13 do 19 kwietnia 1984 r.)

14.20 Teatr dla dzieci: „Od przyszłości do przyszłości” — „Ta sama Jeanette, tylko inaczej uczesana”
15.00 O żywieniu
15.10 DT — Wiadomości
15.20 Losowanie Dużego Lotka
15.30 Z filmoteki 40-lecia i filmy Marii Mrozek — „Największa grabież dzieł sztuki” — „Jest taki zamek”
16.15 „Kwiaty dla pani na zamku” — film prod. CSRS
17.40 Galeria 36 milionów — grafika Jerzego Mazusia
18.05 Studio sport
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka Maja”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „W pałacyku zrujnowanej milionerki” — komedia prod. RPN
21.40 Niedziela sportowa
22.10 Przegląd międzynarodowy
22.45 Zamiatasz horroru: „Królowie poskramiaczy dzikich zwierząt”

NIEDZIELA II

7.50 Czas reformy — Można inaczej
8.50 „W pałacyku zrujnowanej milionerki” — komedia prod. RPN (film dla niesłyszących)
10.30 Peryskop — wojsk. pr. dok.
11.00—23.25 Niedziela w „dwójce”
11.00 Wiadomości
11.10 Aerobic z Dorotą Stalińską
11.25 Festiwal skrzypcowy im. Grażyny Bacewicz
11.55 Godzina dla zdrowia
12.55 Lista przebojów „trójki”
13.30 „W Polsce coś się dzieje”
14.00 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko — Dwa filmy prod. polskiej: „Ludzie z Puri i człowiek z dachu”, „Uzdrowiacze”
15.10 „Ojciec Murphy” — „Świadectwo” — film ser. prod. USA
15.55 Jutro poniedziałek
16.25 Oblicza pop-kultury — „Kultura jako cocktail” — pr. o współczesnej kulturze masowej
16.55 „Gdybym był naczelnikiem” — program publ.
17.30 „1500 sekund wielkiego sportu”
17.55 Rozmowa dnia
18.10 „Berlioz” — ser. prod. franc.
19.00 „Kartki z podróży” — pr. muz. z udziałem L. Urbanickiej i R. Sadowskiego
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Stereo i w kolorze” — Lidia Grychotłówna
21.00 Studio sport — Memoriał Otto Fińskiego w szermierce
21.45 Sensacje XX wieku — zadanie specjalne
22.00 Z pamiętnika szalonej gospodyni
22.20 Wielkie filmy małego ekranu: „Droga przez mękę” — „Oczekiwanie” — film prod. radz.

PONIEDZIAŁEK I

13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Historia
15.25 NURT — Cywilizacja i kultura współcz.
15.55 Program dnia
16.00 Sytuacja żywnościowa świata
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Zwierzętnic. Film „Zwierzętnic”, „Donia” — „Powódź w bufcie”
17.30 Na krzywdzi słowa — przegląd humanistyczny
17.55 Telewizyjny informator wydawniczy
18.10 Konto „M”
18.35 Klinika zdrowego człowieka
19.00 Dobranoc: „O kaczku, który nie umiał grać w piłkę nożną”
19.10 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.30 Teatr Telewizji: Aleksander Galin — „Retro”
22.00 DT — Komentarze
22.25 Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym
22.45 Kontakty
23.15 DT — 24 godziny

PONIEDZIAŁEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki”
17.10 Piosenki z Pragi
17.30 Gdzie diabeł mówi dobranoc — reportaże filmowe: „Świat wielkiej wody”, „Na krańcu Polski”
18.00 „Zwierzęta świata” — raport z Antarktydy
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Korepetycje dla dorosłych: Sztuka kochania, czyli patent na rodzica
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Wieczór Syrii w TP (I)
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki”
21.30 Wieczór Syrii w TP (2)

WTOREK I

6.00 TTR — Uprawa roślin
6.30 TTR — Historia
8.10 Dla szkół: Historia, kl. 8
9.00 Dla szkół: Język polski, kl. 5
9.35 Film dla 2 zmiany: „Norminacja” — ser. prod. CSRS
11.00 Dla szkół: Język polski, kl. 2
12.00 Domowe przedszkole
12.50 Dla szkół: Historia, kl. 3 i 4
13.30 TTR — Mech. rolnictwa
14.00 TTR — Historia
15.25 Start po indeks
15.55 Program dnia
16.00 U przyjaźni
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna — Muzykalny, to znaczy jaki?
17.05 Dla dzieci: „Michałki”
17.30 „Przez dziewięć mostów” — film prod. pols.
18.25 Kram — mag. konsumenta

WTOREK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki”
17.10 Poza ziemią — klub miłośników fantastyki
17.30 Program publicystyczny
18.00 Galerie świata — Muzea Czechosłowacji
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Skojarzenia — teleturniej
19.20 Przeboje „dwójki”
19.25 Wystąpienie ambasadora Syrii w Polsce
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Salon muzyczny — Kraków
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki”
21.30 Teatr Telewizji na Świecie: Gonczarow — „Zwykła historia”

ŚRODA I

6.00 TTR — Mech. rolnictwa
6.30 TTR — Historia
8.10 Dla szkół: Chemia, kl. 8
9.00 Dla szkół: Muzyka, kl. 2
9.35 Film dla 2 zmiany: „Pójdźciez ponad sędem” — film fab. prod. pols.
11.05 Dla szkół: Historia, kl. 7
11.55 Dla szkół: Fizyka, kl. 8
12.30 Czas reformy
13.30 TTR — Chemia
14.00 TTR — Matematyka
15.25 NURT — Dydaktyka matematyki
15.55 Program dnia
16.00 „Przypowieść o szczurołapie” — film balet. wg bajki braci Grimm
16.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Krag — mag. harcerzy
17.05 Dla dzieci: Tik-Tak
17.30 Program public.
17.35 NR D — Dania — mecz piłki nożnej — eliminacje olimpijskie
18.50 O żywieniu
19.00 Dobranoc: „Przygody małego maślaka”
19.10 Prosto z mostu
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Faktu: „Przed burzą” — „Odkrycie kart”
21.15 Literatura, emigracja, polityka — spotkanie z Z. Lichniakiem
22.00 DT — Komentarze
22.25 „Choroba głodowa” — film dok.
22.55 DT — 24 godziny

ŚRODA II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki”

19.00 Dobranoc: „Ślimak Maciuś”
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.10 Studio sport — Piłka nożna: Polska — Belgia
22.00 DT — Komentarze
22.25 Wielkie role Hanny Rumowskiej-Machnikowskiej — program muzyczny
22.55 DT — 24 godziny

WTOREK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki”
17.10 Poza ziemią — klub miłośników fantastyki
17.30 Program publicystyczny
18.00 Galerie świata — Muzea Czechosłowacji
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Skojarzenia — teleturniej
19.20 Przeboje „dwójki”
19.25 Wystąpienie ambasadora Syrii w Polsce
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Salon muzyczny — Kraków
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki”
21.30 Teatr Telewizji na Świecie: Gonczarow — „Zwykła historia”

ŚRODA I

6.00 TTR — Mech. rolnictwa
6.30 TTR — Historia
8.10 Dla szkół: Chemia, kl. 8
9.00 Dla szkół: Muzyka, kl. 2
9.35 Film dla 2 zmiany: „Pójdźciez ponad sędem” — film fab. prod. pols.
11.05 Dla szkół: Historia, kl. 7
11.55 Dla szkół: Fizyka, kl. 8
12.30 Czas reformy
13.30 TTR — Chemia
14.00 TTR — Matematyka
15.25 NURT — Dydaktyka matematyki
15.55 Program dnia
16.00 „Przypowieść o szczurołapie” — film balet. wg bajki braci Grimm
16.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Krag — mag. harcerzy
17.05 Dla dzieci: Tik-Tak
17.30 Program public.
17.35 NR D — Dania — mecz piłki nożnej — eliminacje olimpijskie
18.50 O żywieniu
19.00 Dobranoc: „Przygody małego maślaka”
19.10 Prosto z mostu
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Faktu: „Przed burzą” — „Odkrycie kart”
21.15 Literatura, emigracja, polityka — spotkanie z Z. Lichniakiem
22.00 DT — Komentarze
22.25 „Choroba głodowa” — film dok.
22.55 DT — 24 godziny

ŚRODA II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki”
17.10 I ty potrafisz — program dla majsterkowiczów
17.30 Rzeczpospolita wiejska
18.00 Krajoznazie kultury
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Klub Antoniego Piechniczka
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Filharmonia „dwójki” — Jan Jargo — organy
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki”
21.30 Program muzyczny
22.00 Kino poliglotów: Asia — radz. film fab.

17.10 Młodzieżowy koncert życzeń — Rock — festyn we Wrocławiu
17.25 Ekonomia na co dzień
18.00 Mapa folkloru
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Śpiewnik domowy
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z dymkiem cygara
20.15 Reportaż muzyczny
20.45 Dookoła świata — Kolorowe atole
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki”
21.30 24 klatki na sekundę
22.00 Magazyn sportowy

CZWARTEK I

6.00 TTR — Chemia
6.30 TTR — Matematyka
9.00 Dla młodych widzów: Kino teatrali — „Zagle” (I) — radz. film przeg.
10.05 Film dla 2 zmiany: „Tragarz puchu” — polski dramat psych.-obycz.
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Fizyka
15.55 Program dnia
16.00 Mieszkając — poradnik budowlano-mieszkaniowy
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas” — mag. szkolny
17.00 Dla młodych widzów: „Arabella”
17.30 Interstadio
17.55 Człowiek dla człowieka — mag. PCK
18.05 Polygon
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek”
19.10 Program public.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Fakty, wydarzenia, aluzje
20.15 „Tragarz puchu” — polski dramat psych.-obycz.
22.00 DT — Komentarze
22.25 Pegaz
23.05 Muzyka o życiu i śmierci — film muz.

CZWARTEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości — telefon „dwójki”
17.10 I ty potrafisz — program dla majsterkowiczów
17.30 Rzeczpospolita wiejska
18.00 Krajoznazie kultury
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Klub Antoniego Piechniczka
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Filharmonia „dwójki” — Jan Jargo — organy
21.15 DT — Wydarzenia — telefon „dwójki”
21.30 Program muzyczny
22.00 Kino poliglotów: Asia — radz. film fab.

KOBIEТЫ

na stanowisku
SZWACZA MASZYNOWEGO
najchętniej z terenu
Zabierzowa
zatrudni
Przedsiębiorstwo
Zagraniczne „Achtie”
w Zabierzowie.

Zgłoszenia osobiste: Zabierzów, ul. Krakowska 132a, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 8-14. K-2267

PRACA

ELEKTRYKA — renciście — przyjmie. Zgłoszenia: tel. 66-73-48. g-1165
POTRZEBNA Pani do dwójki dzieci (9 miesięcy i 10 lat) w Szwecji na 3-6 miesięcy znająca język angielski lub niemiecki. Oferty 1509 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MECHANIKA samochodowa — emeryta lub renciście przyjmie na pół etatu warsztat mechaniczny polskiej — Andrzej Chrobak, Kraków, ul. Wieniawskiego 61, obok stacji CPN przy ul. Pilotów tel. 11-40-02, godz. 8-16. g-12458
SOLIDNYM — proste życie — chałupnictwo — zlec. Oferty 1967 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
13-LETNIA podejmie prace w sektorze prywatnym Oferty 12540 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAWODU — stolarz meblowy — wyuczył inż. Wiesław Kowalczyk zakład usług stolarski meblowej. Wielezłazka Parkowa 11 tel. 992. Mieszkanie wygodnie zapewnione.
PIEKARZA — oraz pomocnika — zatrudni. Ul. Widok 9. g-12564

STUDIO TAŃCA

TOWARZYSKIEGO

Andrzeja Golonki

zaprasza na

KURS TAŃCA

(zajęcia tylko w soboty)

nowość

KEEP FIT

Informacje i zapisy:

RKS „Garbarnia”, Kraków,

ul. Sokolska 17

tel. grzecznościowy 66-05-94

NAUKA

MATEMATYKA — mgr Senluta, os. Centrum C 1/109. g-1732

MATRYMONIALNE

UCZUCIOWEGO starszego pana, z wyższym wykształceniem, przyjaciela w radości i smutnych chwilach, poszukującego materialnie niezależnej, cel. matrymonialny. Oferty 12455 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

TELEWIZOR kolorowy — kupie. Zgłoszenia: tel. 33-88-28. g-1489

MEBLE antyczne: Ludwik XVI Empire, Ludwik Filip — zdecydowanie kupie. Oferty 1990 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KSIAŻKI z historii sztuki, filozofii, etnografii itp. najchętniej przedwyjennie — kupie. Tel. 48-03-38.

ZLEWOZYWAK dwukomorowy wanny dywan 3x4 kupie. Oferty 1997 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TERAKOTE białe-granatowa 3 m² — kupie. Ul. Brogi 43/13. g-12201

OPON do Multicara — kupie. Tel. 11-49-19. g-12685

OVERLOCK — kupie. Tel. 34-44-08.

BOAZERIE, parkiet debowy, grubość 60 mm, wyrównanie term. i lakierowane — kuchnie gazowa praktyczna, automatyczna karoiserie zastaw. subit czele 500 szt. — kupie. Oferty 12418 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIANINO lub fortepian krótki — kupie. Oferty 12965 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OKAZJA

TYLKO DO 31 MAJA

1984 roku

Pracownia kuśnierska,

Dietla 37 za usługi

oferuje

10% BONIFIKATY

SPRZEDAŻ

NADWOZIE Skody 105 L, sprzedam. Tel. 22-99-26, sobota od 11.

KOZUCH i płaszcz damski turecki — sprzedam. Tel. 44-36-20, w godz. 16-18. g-818

PARKIET, flizy czeskie, blache ocynkowane trapezowa 200 m² — sprzedam. Wiadomość: Skawina, Pszowskiego 7 a. g-1803

NOWE wyposażenie sklepu — sprzedam. Tel. 55-20-46. g-1563

BLAM karakulowy podiaty — sprzedam. Tel. 44-32-14. g-1926

ZASTAWY 750 — sprzedam. Tel. 44-25-07. g-12370

MAGIEL elektryczno-olejowy palnic bębnowa, wirówkę używaną, okazanie sprzedam. Rabka tel. 0-187 772-40. g-12243

126 P. 1982, telefon przyściłkowy — sprzedam. Tel. 55-41-38. g-12081

SUKNIE ślubna i welon — sprzedam. Tel. 44-31-42. g-1566

KAROSERIE do Skody 105 L, rok produkcji 1981 — sprzedam. Jaskółce 140 koło Skawiny. g-13128

AKUMULATOR regenerowany — sprzedam. Tel. 11-57-25. g-1949

„MALUCHA” 18-miesięcznego zamienie na dwaletni większy. Brogi 43/13.

STARA papierosnica 14-karatowa — sprzedam. Oferty 12730 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FLIZY — sprzedam. Nowa Huta, os. Zielone 20/40. g-13732

DYWANY 2x3 3x4 zagraniczne — sprzedam. Tel. 21-13-33, wieczorem.

DYWANY: kowarski 2,7x3,75, chiński 2x3, equalizer — pilnie sprzedam. Modrzewskiego 39/7, wieczorem.

MIŃSK-18 nowa — sprzedam. Krzyżstof Mackowski Branice Branice 24. g-12590

KOMPLET wypoczynkowy „Liza” — sprzedam. Wola Duchacka — Zachód, ul. Sanocka 8/16, ozdadać po godz. 18. g-12535

„BLASZAK” — sprzedam. Oferty 12670 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWEGO FSO 1500 — sprzedam. Tel. 66-50-42. g-12537

DYWANY 3x2, 3,5x2,5 — sprzedam. Tel. 44-84-16 po 15. g-12671

SUKNIE ślubna zagraniczna — sprzedam. Tel. 21-11-44 wewn. 976, godz. 12-14. g-12708

RADIOMAGNETOFON dwukasetowy — sprzedam. Tel. 34-44-08. g-12494

STYPIALNIE, biurko — używane, sprzedam. Tel. 11-82-78. g-12490

CHŁODZIARKĘ do napojów niegazowanych — sprzedam. Tel. 37-20-11, wieczorem.

TARPANA Combi („blaszak”) — sprzedam. Kraków ul. Sielska 14 a.

PRALKĘ automatyczną jugosłowiańską, nową — sprzedam. Proszowice, tel. 282. g-12428

SILNIK do Fiata 123 p. po kapitalnym remoncie — sprzedam. Telefon 48-47-66 wewn. 192. g-12429

CEBUŁKI mieczków „Oskar”, wiekszą ilość — sprzedam. Tel. 21-13-93, wieczorem. g-12439

DYWAN 2x3 — tanio sprzedam. Tel. 34-01-57. g-12392

ZAGRANICZNA suknie ślubna — sprzedam. Kraków, ul. Żuławska 43 B.

ANTYCZNY piec kaflowy, stół, krzesła do remontu — sprzedam. Siłczna 12/92. g-12657

ŁODÓWKĘ „Polar”, termę 80 l, akordeon 120, ławę — nowe, Rubin 714, wirówkę, przyczepe bagażowa — używane, zamienie na zamrażarkę, pralkę automatyczną, albo sprzedam. Oferty 12648 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

Spychacz wjechały na dzikie działki w Nowej Hucie

Przez dwa lata zastępca naczelnika Nowej Huty Jan Sobociński prosił i groził. Apelowal do tych, którzy zorganizowali na skwerach działki, dzięki okrągłym działkom by nie oszpecali nowohuckich osiedli. Odzewu nie było żadnego. Ludzie jak dawniej gospodarzyli, niewiele sobie robiąc z zapowiedzi dzielnicy władzy.

Aż przyszedł czas działania. W miniony poniedziałek na działkach w os. Strusia pojawił się spychacz Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Przystąpiono do rozwalania prymitywnych bud, ogrodzeń bardziej przypominających poligonowe zasieki, niż ozdobę centrum nowoczesnej dzielnicy. Praca posuwa się na

przód. Spychacz zgarnia ziemię z wiosennymi zasiewami, krzaki porzeczek, prymitywne ogrodzenia. Potem przyjedzie ładowarka, wywrotki wywieżą wszystko na wysypisko śmieci.

Pracy przyglądają się grupki ludzi.

— Jedni mówią, wykorzystać każdy metr kwadratowy ziemi, a drudzy psują — słychać komentarze.

— Żeby chociaż na tym równym zostawili, to by ludzie mogli zebrać co w tym roku zasiali.

— Ale przecież tuż obok jest stacja benzynowa, ruchliwe drogi, to co państwo tu zbieracie jest bardzo trudne — włączam się do rozmowy.

— Panie, czytam zatrute i zatrute, a weźmy pod Kombinat, gdzie działki legalne — tam to nie jest zatrute?

Najchętniej nie likwidowalibyśmy wcale. Ludzie powinni to zrobić sami. Odrzyskają przynajmniej materiały. A wcale nie będą likwidowane te ogródki, które powstały po uzgodnieniu z nami. Dobrym przykładem niech będzie tu Komitet Osiedlowy os. Złotego Wieku. Jeśli ktoś zwraca się do nas, to dopuszczamy możliwość zorganizowania działek na kilka lat. Nie będziemy jednak tolerować samowoli. I chcielibyśmy, by podobnie zaczęto działać i w innych dzielnicach.

(kg)

Fot. S. MAKAREWICZ

„Pucheroki” na scenie Teatru „Groteska”

Niedziela Palmowa to dzień, w którym w podkrakowskiej wsi Biblicy wędrują od domu do domu pucheroki, swymi zabawnymi oracjami nakłaniając gospodynie do ofiarowania smacznego jada. W tym samym dniu w Teatrze Groteska odbędzie się premiera „Pucheroków” — widowiska scenicznego, autorstwa i reżyserii Zbigniewa Poprawskiego.

Interweniowaliśmy i...

Efektem notatki o wypadku na ul. Kapelanka (z dnia 16 II br.), w którym zginęła 77-letnia kobieta, były dwa listy — od dyrektora krakowskiego Pogotowia Ratunkowego K. Rutkowskiego i lekarza Pogotowia Z. Pikulskiego, który jak wynika z treści listu był z zespołem na miejscu wypadku. Obaj Panowie zajmują się jednak minutowym „rozkładem” czynności Pogotowia w dniu 12 marca i pisać (zwłaszcza dr. Pikulski, wymieniacz swoje liczne funkcje społeczne) o podrywaniu autorytetu Pogotowia. Za niejednoznaczne stwierdzenie przepraszam lekarzy Pogotowia, chciałbym jednak raz jeszcze stwierdzić (byłem obecny na miejscu wypadku), że karetka przyjechała pół godziny po wypadku oraz kilkanaście minut po telefonie na ul. Łazarza.

Nie odpowiadałem od razu na listy z Pogotowia, bowiem sądziłem, że odezwie się główny adresat notatki, tzn. władze dzielnicy Podgórze, zast. naczelnika dr. Białkiewicz, do którego pismo przelała Rada Osiedla Podwawelskiego, Wydział Komunikacji (Inżynieria Ruchu) lub inne instytucje powołane do załatwienia tej sprawy. Postulaty samorządu osiedlowego są jednak nadal traktowane przez te instytucje lekceważąco i nadal, nie wiem dlaczego obwodnica, która w ostatnim czasie pochłonięła kilka ofiar (chodzi także o przejeżdżanie na ul. Brożka, obok os. Cegielińska) nie może uzyskać dwóch przejazdów z sygnalizacją świetlną dla pieszych. Takie załatwienie sprawy spowodowałoby też znacznie rzadsze niż dotychczas wyzywanie karetki Pogotowia na ul. Kapelanka.

ZBIGNIEW BAJKA



Za chwilę łopata spychacza zgarnie cały dobytek, a wkrótce w tym miejscu będą kwietniki.

Chłapią ale płacą

Pan Józef Trzós szedł do antykwariatu ulicą Bracką. W pewnej chwili poczuł jak coś mu płynie po plecach. Akurat przechodził obok budynku remontowanego przez Rzemieślniczą Spółdzielnię Budowlaną. Spojrzył w górę i zobaczył pracowników wciągających wiadro z jakąś białą cieczą. Rozglądając się i dostrzegł ludzi ocierających piasek. Ściągnął kurtkę — poplamiona, spodnie też, po aktówce spytał... Podszedł do pracowników.

— Patrz pan, co mi się stało.

— I co się panu k... stało — odburknął zapytany i zniknął w bramie.

Pan Józef przyszedł do redakcji. Wrócił z budowy. Kierujący nią Jan Frączek zobowiązał się po dość burzliwej wymianie zdań pokryć koszty czyszczenia ubrania.

Cóż, chłapią, ale płacą.

Fot. JADWIGA RUBIS

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie informuje, że w związku z akcją przycinania gałęzi drzew w dniu 14 IV br. w godz. od 9 do 12.30 nastąpi wyłączenie komunikacji tramwajowej w al. Planu 6-letniego na odcinku: Rondo Czyżyńskie — Plac Centralny w obu kierunkach. Tramwaje linii „4”, „9”, „15” i „22” kursować będą trasą zastępczą przez ul. Bieńczycką — Rewolucji Październikowej — Plac Centralny.



Kraków otrzyma nowoczesny pawilon usługowo-handlowy

Budowany na rogu ulic Krasickiego i Orawskiej, pawilon usługowo-handlowy Unifry Serwis będzie najnowocześniejszą placówką tego typu w Krakowie. Sklep i zakład naprawy sprzętu RTV, który zajmie około 1300 m kw. powierzchni, otoczony zostanie szerokim pasem zieleni. Klienci będą mogli tu kupić oraz naprawić aparaty radiowo-telewizyjne, zwłaszcza wysokiej jakości. Planuje się również uruchomienie specjalnej sali przeznaczonej do wy-

próbowywania oferowanego sprzętu. Jak zapewnił nas dyrektor oddziału krakowskiego Unifry Serwis Kazimierz Rusinek będzie to pawilon reprezentacyjny dla Krakowa. Przy czym nowa inwestycja nie obciąża finansowo miasta, bowiem środki finansowe na jej budowę pochodzą z warszawskiej centrali Unifry. Placówka, której wykonawcą jest Budostal II oddana będzie do użytku z początkiem 1985 r.

W związku z tym, że pawilon handlowo-usługowy powstaje na miejscu placu targowego, decyzją Urzędu Dzielnicy w Podgórzu Unifra Serwis będzie musiała odtworzyć zabraną przez nią pod nową inwestycję plac w innym miejscu. Wybor padł na teren przylegający do ul. Słiskiej. Unifra Serwis została zobowiązana do utwardzenia powierzchni w wyznaczonym miejscu. Gospodarzem nowego targowiska będzie Powszechna Agencja Handlowa, która zapłaci plac w straganach i przejmie nad nim opiekę. Wokół placu uruchomione zostanie mini-centrum handlowe. (kk)

Buty do torby — pudełka na ziemię

Przy ul. Stawkowskiej w trzech sąsiadujących ze sobą sklepach z obuwniczymi klienti wytrwale, dzień w dzień szturmują drzwi sklepowe. Ludzie odchodzący od lady zakupione buty wkładają do torby lub pod pachę, a puste pudełka rzucają na ziemię. Małe kolejki, rośnie góra pustych opakowań. (kk)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

* 18 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — W cyklu „Mózg — Maszyna — Matematyka” — spotkanie z doc. dr hab. inż. R. Tadeusiewiczem pt. „Ewolucja w komputerze?”.

* 18 — 26, ul. Stawkowska 17 — (s. 36) Sekcja Architektury Krajobrazu; dr arch. Al. Böhm: „Ochrona i kształtowanie krajobrazu zabudowanych układów przestrzennych — jako przedmiot badań międzyresortowych (Problem MR. I.6/V)”.

* 18 — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. 91) dr Zdz. Wagner: „Problemy narodowościowe Jugosławii”.

* 18 — Rynek Gł. 11 — Otwarcie Salonu Sztuki.

* 18 — Klub „Paleta”, ul. Bogatki 3 — Otwarcie wystawy malarstwa Eugenii Wawrzyńskiej — członka Grupy Plastyków Nieprofesjonalnych „Format”. Czytania codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 17 — 21 do końca bm.

* 18.30 — Teatr „Bagatela” — Studenci z Peru zapraszają wszystkich zainteresowanych krajami Ameryki Południowej na specjalny „Wieczór Peruwianin”. Wstęp wolny.

W SOBÓTĘ:

* 10-14 — Klub „Kuznia”, os. Zł. Wieku 14 — Giełda wielobranżowa organizowana wspólnie z Osiedlowym Kołem Ligi Kobiet.

* 10-16 — Wydz. Chemii PK, ul. Warszawska 24 — Giełda sprzętu sportowego i turystycznego. Również w niedzielę, 15 bm. w tych samych godzinach.

* 18 — TSKZ, ul. Stawkowska 30 — Uroczysta Wieczornia z okazji 41. Rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim.

W NIEDZIELĘ:

* 12 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Z inicjatywy Pol. Zw. Niezawisłych wystąpi dla niewidomych tarnowski Teatr im. L. Solskiego ze spektaklem „Wiedzieli i po Wiedniu...”.

* 15.30 — DDK Dworek Biało-prądnicki, ul. Dąbrowska 2 — Spotkanie rodzinne w Dworku Biało-prądnickim (wstęp za zaproszeniem); o 15.45 — (w sali kominkowej Dworku) Recital kabaretowy Jana Kaczmarskiego.

W prasie krakowskiej znajduje się sporo ogłoszeń o poszukiwaniu przez zakłady produkcyjne nowych pracowników. W ubiegłym tygodniu podobne ogłoszenie zamieścił Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie. Rozmawiam na ten temat z naczelnikiem Wydziału Kadr WUSW, kpt. mgr. ZDZISŁAWEM GAZDĄ oraz oficerem personalnym kpt. mgr. ADAMEM RAPICKIM.

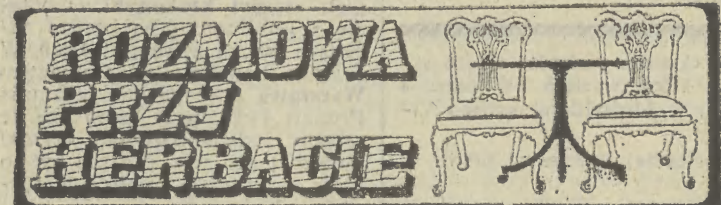
— Reczywiście poszukujemy pracowników, chcemy bowiem uzupełnić naszą kadrę. Przede wszystkim chodzi nam o wysokiej klasy fachowców. W każdej chwili przyjmujemy pracowników, socjologów, psychologów i pedagogów.

— Czy również kobiety mają szansę znalezienia pracy u Was?

— Poszukujemy zwłaszcza mężczyzn. To jest specyficzna praca, jak wiadomo czas nie-normowany, dlatego też kobiety niechętnie taką pracę podejmują. Panie, przyjmujemy na stanowiska administracyjne, w tej chwili np. szukamy stenotypistki oraz bardzo bieżącej maszynistki.

— Panie Kapitanie, czy tylko absolwentów wyższych uczelni poszukujecie?

— Nie tylko, przyjmujemy także rezerwistów Wojska Polskiego o wysokiej sprawności fizycznej i intelektualnej z wykształceniem co najmniej średnim. Zatrudniani są oni na stanowiskach mi-



Nie płacimy najwięcej a wymagamy dużo

Milicjantów, zaś w przyszłości po odpowiednim przeszkoleniu obejmą funkcje dzielnicowych. Społeczeństwo domaga się zwiększenia ilości dzielnicowych, staramy się wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. Oferujemy pracę bardzo trudną, czasochłonną, ale gwarantujemy jednocześnie, że jest ona ciekawa, dająca możliwość sprawdzenia się oraz uwzględnienia w pracy zainteresowań osobistych.

Pracujemy zespołowo ale nie taśmowo. Nie jest to więc przykreanie do jakiegos detalu takiej samej szrubki przez cały dzień. Wiadomo, że wszyscy posiadający zdolności logicznego wiązania faktów, zamierzania detektywistyczne znajdą miejsce w pionach dochodzeniowo-sledczych. Ludzie o uspołobieniu artystycznym, a więc np. fotograficy, plastycy, pracować będą w la-

boratoriach. Milicja wyposażona jest w coraz nowocześniejszy sprzęt, a więc fachowców potrzeba.

— Co oferujecie przyszłym pracownikom?

— Placę są u nas podobną, jak u całej gospodarki narodowej. I trzeba sobie zdawać sprawę, że płacimy za służbę. U nas nie ma nadgodzin. Z mieszkańcami także są problemy. Ale wiążemy nadzieję z budownictwem patronackim prowadzonym przez naszą organizację ZSMP.

— Czyli legendy o wysokich zarobkach milicjantów są nieprawdziwe?

— Sam Pan powiedział, że są to legendy. Nie płacimy najwięcej, a wymagamy dużo. Takie jest życie. Chciałbym przy tym zaznaczyć, że nasi ludzie prowadzą wielką pracę profilaktyczną, wychowawczą.

Przecież milicja pełni służebną rolę wobec społeczeństwa, dlatego też nie pozostaje obojętna na wszelkie zło. To przecież my spotykamy się z przejawami patologii, z młodzieżą trudną. Nie zawsze młodych trzeba karać, czasem trzeba ich wychowywać. My nie przejmujemy roli szkoły ani rodziny. Możemy pobudzać, inspirować.

— Czy przyjmujecie również pracowników do Wydziału Ruchu Drogowego?

— Tak, muszą to być absolwenci szkoły średniej, z zamikowaniem do motoryzacji i dobrą prezencją. Kandydatów obowiązują egzamin w szkole ruchu drogowego. Oczywiście nie musimy dodawać, że wymagane jest prawo jazdy. Wszyscy kandydaci badani są testowo. Maturzyści po jednorocznej nienagannnej służbie mogą ubiegać się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczepanie. Absolwenci uzyskują stopień podporucznika. Mogą później uzupełnić wykształcenie w 2-letnim studium magisterskim prowadzonym przez Uniwersytet Jagielloński i Akademię Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

— Dziękuję za rozmowę.

MARIAN SATALA



Krakowsko-łódzkie pojedynki o pierwszoligowe punkty

DOPIERO co rozpoczęła się wiosenna runda rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy, a już zanotowaliśmy szereg niespodziewanych rezultatów. Słabejse wygrają z teoretycznie silniejszymi, do odniesienia zwycięstwa nie pomaga nawet atut własnego boiska.

Kilka dni temu „czarny dzień” przeżyli gospodarze. Poniosły porażki tak renomowane firmy jak Górnik Wałbrzych, Lech, Legia, Ruch.

Po udanych występach Cracovii i Wisły poprawiły się nieco humory sympatyków obu tych drużyn, choć trzeba podkreślić, że sytuacja krakowskich zespołów nadal nie jest najlepsza. Każde potknięcie może oznaczać spadek o kilka pozycji w tabeli.

W tym tygodniu przed szansą powiększenia swego dorobku stanie Wisła, która podejmować be-

dzie ŁKS. Jeżeli piłkarze „Białej gwiazdy” zagrają z takim zaangażowaniem jak ostatnio w Zabrze, jeśli poprawią jeszcze skuteczność, mogą osiągnąć cel. Niestety, zabraknie znów Andrzeja Iwana. Co prawda ściągnięto mu już gips z kontuzjowanej nogi, lecz nie wznowił jeszcze treningów. Na szczęście wyraża zwykłą formę sygnalizując Michał Wróbel, coraz lepiej poczynając sobie także Marek Banaszkiewicz. Największe, słusze zresztą, zastrzeżenia są do postawy linii pomocy. Gra pomocników może być „języczkiem u wagi” jutrzejszego spotkania Wisła — ŁKS.

Niczego dobrego nie wróży się natomiast piłkarzom Cracovii w wyjazdowym meczu przeciwko łódzkiemu Widzewowi. Fakt, że rywale „pasiaków” mają apetyt na tytuł mistrza kraju, przewyższają krakowian umiejętnościami, ale jak przekonaliśmy się już wielokrotnie w tym sezonie wcale nie musi to być gwarancją sukcesu gospodarzy. Liczymy po cichu na miłą niespodziankę ze strony „biało-czerwonych”.

Podobnie jak w ostatnich spotkaniach krakowską drużynę poprowadzi trener Zenon Baran (Józef Walczak nadal jest chory).

A oto pełny program najbliższej kolejki: WISŁA — ŁKS (sobota, godz. 15.30, sędziuje G. Rek z Gdańska), WIDZEW — CRACOVIA (niedziela, godz. 12, sędziuje J. Grzesiuk z Suwałk), Pogon — Ruch, Bałtyk — Lech, GKS Katowice — Legia, Szombierki — Górnik Wałbrzych, Śląsk — Górnik Zabrze i Zagłębie — Motor.

W II LIDZE piłkarze Hutnika zmierzają się w Knurówie z tamtejszym Górnikiem. Mamy nadzieję, że zaprezentują lepszą formę niż w nieudanym pojedynku z białostocką Jagiellonią. (js)

Turniej piłkarski „Echa” i TKKF

(Dokończenie ze str. 1)

KILKA uwag o terminach, miejscu i regulaminie imprezy. Zawody eliminacyjne, systemem pucharowym, zostaną rozegrane w kolejne, wolne soboty — 5, 12 i 19 maja, pojedynki finałowe („każdy z każdym”) czterech najlepszych ekip — 2 czerwca. Mecze odbywać się będą na asfaltowych boiskach do piłki ręcznej przy ul. Bulwarowej 8, udostępnionych bezpłatnie przez Budowlany Klub Sportowy Wanda. Czas trwania każdego spotkania — 2x15 min., w razie remisu (dotyczy to eliminacji) nastąpi egzekwowanie karnych w celu wyłonienia zwycięzcy.

Każda drużyna może liczyć maksymalnie 8 piłkarzy (w tym 3 rezerwowych), zawodnicy muszą mieć ukończone 17 lat, nie wolno startować takim graczom, którzy po 1 stycznia 1982 roku uczestniczyli w rozgrywkach organizowanych przez Polski Związek Piłki Nożnej i jego okręgowe agendy. Obowiązuje strój sportowy, obowiązuje typ trampki, tenisówki, adidasy.

Wszelkiego rodzaju wątpliwości postaramy się rozwiązać podczas odpraw kapitanów w dniu 26 kwietnia.

Zachęcamy do wspólnej zabawy!!

W akademikach mobilizacja!

Spartakiada sportowa w miasteczku studenckim

Po raz 10 Rada Osiedla Studenckiego organizuje 36 spartakiadę sportową.

Drużyny z poszczególnych domów studenckich walczyć będą o puchary, nagrody rzeczowe i dyplomy. W poszczególnych dyscyplinach prowadzona będzie też klasyfikacja indywidualna.

Komisja Sportu Rady Osiedla liczy, że spartakiada przyciągnie również chętnych do prowadzenia działalności sportowej w środowisku studenckim. Zawody o-

prócz wyłonienia zwycięzców będą też sprawdzianem poziomu sportowego młodzieży akademickiej.

Imprezy odbędą się na obiektach sportowych miasteczka, Studium WF AGH i UJ. Studenci zmagać się będą w następujących dyscyplinach: piłka nożna, siatkówka, koszykówka, kometka, tenis ziemny i stołowy, lekkoatletyka, szachy i brydż sportowy.

Dla mieszkańców miasta przygotowali: pokazy w sobotę walki kendo (o godz. 15), karate — styl shotokan (o 16.45), w niedzielę o 13 nauce i pokaz jazdy konnej. Weekendowy spacer wzdłuż ulicy Piastowskiej zapowiada się interesująco...

Halowe mistrzynie Polski wychodzą na murawę

JUŻ w najbliższą niedzielę żeńska drużyna piłkarska ogniska TKKF „Telpod”, która w ostatnich halowych mistrzostwach Polski zdobyła pierwsze miejsce, zmierzy się z „Piastunkami” Gliwice o godz. 11 na stadionie Korony przy ul. Parkowej 12.

Kule, które zabili Connota pochodzą z tego samego parabellum, które wyszło ad patres 8 sierpnia tego roku, w Marsylii, niejakiego Victora Chermouni.

Dyrektor policji śledczej zmarszczył brwi.

— Chermouni?

— Tak. To indywiduum miało kontakty z podziemiem Marsylii, choć nie należało doń bezpośrednio. Był to paser, który dokonywał „micia pieniędzy” pochodzących z ciemnych i nieokreślonych źródeł. Mordercy nie aresztowano, ale według kapusiów, naszych kolegów marsylijskich, jego nazwisko to tajemnica poliszyńska. Jest to „Denis Grek”, tajemniczy pistny morderca, najemnik-specjalista od spustu, który wychodzi na powierzchnię tylko wtedy, gdy pracują na kontrakt, jak to określają Amerykanie. W tym przypadku jemu właśnie powierzono wykonanie wyroku śmierci.

Guérineau gładził podbródek.

— I myślę pan, że istnieje związek między tą aferą a morderstwem Connota de Buci? — zapytał z powątpiewaniem.

— Niekoniecznie — prostował Brandier. — Do tej informacji podchodzę z najwyższą ostrożnością. Po pierwsze — ta sama broń nie wskazuje, że mordercą jest ten sam człowiek. Sprzęt kraży po całym świecie podziemia. Można go kupić, odsprzedać, pożyczyc, nawet wynająć. Po drugie, gdyby nawet chodziło o tego samego mordercę, który pracuje na zamówienie, nie jeszcze nie dowodzi, że tym razem pracował dla tego samego klienta. Oczywiście, jak zawsze, uruchomiłem normalną w takich przypadkach machinę w skali państwowej, żeby schwycić Greka, nie oczekuję jednak rezultatów w najbliższych godzinach.

— Rozumiem. W sumie, to jedyny pański trop.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Bez chwili wytchnienia...



WCZORAJ koszykarki Wisły i Dynamo Kijów zakończyły serię kontrolnych spotkań. Ostatni pojedynek wygrały kijowianki 78:59 (44:30). Najwięcej punktów zdobyły: dla zwyciężczyń — Sinjakiewicz 14, dla pokonanych — Januszkiewicz i Niemiec po 12, Doniec 11.

— Jakże korzyści wyniósł z tych meczów Pana zespół? — pytały trenera krakowianek PIOTRA LANGOSZA.

— Przede wszystkim szansę występów otrzymały zawodniczki rezerwowe i były to dla nich poważniejsze sprawdziany od spotkań w Pucharze Ligi, przeciwniczki zajęły w końcu 6. miejsce

w lidze radzieckiej. Mecze z Dynamem stanowiły uzupełnienie dla codziennych, przedpołudniowych treningów. Po zakończeniu rozgrywek zamiast odpoczynku zaaplikowałam swoim podopiecznym solidną porcję ćwiczeń. Wybrałam po prostu inny styl pracy. Wierzę, że przyniesie to pożądane efekty. Na razie nasze koncepcje szkoleniowe sprawdzają się. Osiągnięcia, to nie tylko tytuł mistrza kraju pierwszej drużyny, ale także awans zespołu rezerwowego do II ligi, zaś juniorek do finału mistrzostw Polski. Spora w tym zasługa moich współpracowników — Janusza Herdziny, Wandy Paculowej i zastępcy kierownika sekcji Tadeusza Sukowskiego.

— Czy to prawda, że Wisła czyni starania o pozyskanie znanych koszykarek?

— Tak. Akces do naszej drużyny zgłosiły wysokie środkowe Małgorzata Kocera-Gliszczyńska z Włókniarza Pabianiec i Maria Lenczowska z Włókniarza Białystok. Trwają rozmowy w sprawie tych transferów.

Rozmawiał: (js)

Notatnik sportowca

24 KWIETNIA na Hali Goryczkowej w Zakopanem MKS Słalom organizuje sprawdzian w narciarstwie alpejskim dla młodzieży (rocznik 1969—1975). Zgłoszenia przyjmowane będą 17 i 18 kwietnia w holi Szkoły Podstawowej nr 5 (ul. Chocimska 22) w godz. 17—18.

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę od 10 do 17 w klubie AR „Arka” przy al. 29 Listopada 50 czynna będzie giełda sprzętu sportowoturystycznego.

MDK w Nowej Hucie, os. Na Stoku 31a organizuje w dniach 19 i 20 kwietnia II dzielnicowy turniej tenisa stołowego. Startować może młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Zgłoszenia do 16 IV 84 r. w godz. od 11 do 18 (z wyjątkiem soboty) tel. 44-67-14.

Jutro zakończenie dziennikarskich zmagani

TRZECI dzień zakoplańskich zawodów sportowych dziennikarzy, zorganizowanych przez Klub Dziennikarzy Sportowych SD PRL upłynął pod znakiem koszykówki. Od rana rozgrywano ostatnie zawody w poszczególnych grupach eliminacyjnych. Po południu rozpoczęły się gry finałowe.

W grupie walczącej o mistrzowski tytuł znalazły się zespoły Lublina, Poznania, Warszawy i Krakowa I. Na „pierwszy ogień” zespół krakowski spotkał się z Lublinem i po bardzo zaciętym meczu zwyciężył 41:29. W drugim spotkaniu finałowym Warszawa dość pewnie pokonała Poznań 44:29, przy czym oba te zespoły zademonstrowały wysoki poziom i kto wie, czy nie był to mecz o pierwsze miejsce w turnieju.

W grupie zespołów walczących o miejsce od 5 do 8 Gdańsk pokonał Łódź 24:22 a w ostatniej grupie Kielce zwyciężyły Wrocław 16:12. Tak niskie wyniki zawodów są między innymi efektem tego, iż z uwagi na brak wolnych terminów w hali COS gra się krócej — 2x15 minut.

Mamy tu, my dziennikarze sportowi dobry wzór do naśladowania, jako że w hali trenują najlepsi polscy koszykarze przed wyjazdem na turniej do Hiszpanii. I choć wrozy mamy znakomite, a chęci i ambicji dziennikarskiemu bractwu nie brakuje to jednak obiektywnie patrząc „ciut, ciut” nam do prawdziwych zawodników brakuje.

Dziś Kraków gra z Poznaniem, a jutro z Warszawą. Poza zawodami koszykówki dzień wczoraj-

Pokazy modeli

Sekcja wycieczkowa Aeroklubu Krakowskiego organizuje w najbliższą sobotę o godz. 11 pokazy modeli zdmien sterowanych, os. Na skarpie koło pl. Centralnego w Nowej Hucie. Swoje „maszyny” pokażą w akcji czołowi modelarze krakowscy.

VEVEY. W międzynarodowym turnieju zapasniczym w stylu wolnym polscy zapasnicy (do lat 20) zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej. Zgromadzili 35 pkt. wyprzedzając RFN — 31 pkt. i Węgry 30 pkt.

PRESTON. Na mistrzostwach Europy w badmintonie Bożena Wojtkowska przegrała w trzeciej rundzie eliminacyjnej pojedynków indywidualnych z Karen Beckman (Anglia) 8:11, 5:11.

BONN. Pierwszą część drugiego etapu kolarskiego wyścigu dookoła Dolnej Saksonii stanowiła drużynowa jazda na czas, na trasie 30,1 km Polacy uzyskali trzecią lokatę (38.49). Wygrali reprezentanci NRD (37.17) przed ZSRR 38.14.

TELEGRAPICZNIE

WALENCJA. W towarzyskim meczu piłkarskim Hiszpania pokonała Danię 2:1 (0:0).

EAST RUTHERFORD. W finałowym pojedynku halowych piłkarskich mistrzostw Ameryki Północnej San Diego Sockers wygrała z nowojorskim Cosmos 7:3. Jedną z bramek uzyskał dla zwycięzców Kazimierz Deyna.

LUKSEMBURG. W kolejnych grach tenisowych turnieju Grand Prix Ivan Lendl pokonał Scotta Davisa 7:6, 6:3.

LEVERKUSEN. Amerykański lekkoatleta August Wolf uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie w pchnięciu kulą — 21,73 m.

KARLSTAD. W kolejnym meczu hokeja na lodzie o puchar Szwecji CSRS pokonała drużynę ZSRR 7:2.

BRYDŻ

ZAKOŃCZYLI SIĘ rozgrywki krakowskiej ligi okręgowej w brydżu sportowym. Pierwsze miejsce zajęła Carina Rabka, wyprzedzając Dunajec Nowy Sącz i drugi zespół Nadwiślana Kraków. Te trzy drużyny uzyskały prawo rywalizacji o wejście do II ligi. Na kolejnych pozycjach uplasowały się ekipy: Borcu, Hutnika, Prądnickanki, Alki, Georty, Piasta Kraków, Glinika Gorlice, Nadwiślana I i KOSM z Nowego Targu.

19 KWIETNIA (czwartek) o godz. 17 w klubie „Kuznia”, os. Złotego Wieku odbędą się półfinały okręgowe mistrzostw Polski par.

KLUB UCZELNIANY AZS organizuje w budynku głównym AGH — al. Mickiewicza 30 otwarty turniej brydża sportowego. W sobotę o godz. 16.30 turniej par, w niedzielę o 9.30 turniej teamów.

NA BOISKACH III LIGI



SLABIUTKO spisująca się w meczach III ligi piłkarskiej rezerwa Cracovii będzie mieć wreszcie w najbliższą niedzielę poważne szanse na zdobycie pierwszych w rundzie wiosennej punktów. Zmierzy się bowiem na własnym boisku z ostatnim w tabeli nowosądeckim Startem.

W zupełnie innej roli — raczej dostarczyciela punktów wystąpi natomiast w Bielsku zespół Garbarni Rywał „brązowych” BKS Stal to poważny kandydat na triumfatora grupy VIII. Forma jaką zadenonstrowali podopieczni Michała Królikowskiego w meczu z Glinikiem nie wróży sukcesu krakowskiej jedenastki. Drużyna jest w tej chwili na etapie konsolidacji po ostatnim osłabieniu kadrowym. Sporo musi upłynąć czasu, by szkoleniowcy znaleźli godnych następców dla Jacka Bzukały czy Macieja Smałka. Lul jest zresztą więcej, choćby na pozycji bramkarza.

Oprócz meczów z udziałem krakowskich drużyn w grupie VIII odbędą się w tym tygodniu pojedynki: Karpaty — Stal Rzeszów, Izolator — Chemik, Unia — Polna, Czuwaj — Tarnovia, Sandecja — Zelmer, Glinik — Wisłoka.

ROZDZIAŁ VIII

Dzień czwarty

Raymond Guérineau skończył najpierw wszystkie sprawy, jakie napłynęły z samego rana, by następnie przyjąć komisarza Brandier. Lubli jadać obiad po hiszpańsku, to znaczy później niż o dwunastej, a potem najlepszy czas dnia poświęcił bez reszty na sprawy bardzo poważne. W tych godzinach wielki policyjny gmach na Quai des Orfèvres pracował już tradycyjnie na obrotach zwolnionych a pracownicy wypełniali pobliskie restauracje.

Szybko i w sposób formalny przejął z szefem brygady kryminalnej sprawy bieżące, zanim przeszedł do morderstwa na ulicy Civry.

— Punkt pierwszy — referował Brandier — myślę, że przeżyliśmy moment najtrudniejszy. Przeglądał pan dziesięć gazet poranne? Większość z nich przesunęła Connota de Buci na dalsze strony wewnątrz numeru. Dyskretnie sugestie dotyczące rozwiązania zagadki morderstwa, idące na łatwiznę, nie pozwoliły długo utrzymać afery na czołowie. Nawet skrajnie lewicowe pisma przyhamowały ataki.

— Tak więc — reasumując dyrektor policji śledczej — Connot de Buci był na tyle dobrze znany, by podnieść wyobraźnię dziennikarzy, wszakże za mało ważny dla opinii publicznej, by ktoś wszczął skandal, który mógłby spowodować obalenie rządu.

— W związku z tym — ciągnął dalej — pozwól sobie złożyć panu gratulacje. Zręczność, z jaką nadprowadził pan nasze kochane środki masowego przekazu na osobę stojącą obok ofiary, każąc im wybierać między zbrodnią pospolitą a załatwieniem porachunków pływających z namiotności, dała wyniki cudowne. Ależ tak, ależ tak... wiem co mówię. Zapewniam też pana, że centrala spraw wewnętrznych z placu Beauvau jest bardzo zadowolona. Nie dalej jak dziś z rana Salliaz oświadczył mi to telefonicznie, na linii rządowej, zapoznawszy się z prasą.



— Wie pan, panie dyrektorze — zauważył Brandier z fałszywą skromnością — niewielka moja w tym zasługa. Pole do hipotez bardzo rozległe, ale pewne jest jedno, że Connot wpłatał się w jakąś brudną historię.

— Ma pan może jeszcze jakieś nowiny? — Tak — stwierdził szef policji kryminalnej.

— Przede wszystkim widziałem dziś rano sędziego Foretti. Nie wiem, czy to przypadek, czy względy specjalne skłoniły prezesa prokuratury, że wyznaczył jego właśnie do prowadzenia sprawy. Wiemy wszakże, że Foretti nie jest w gorącej wodzie kąpany. Idzie zawsze swoją pocziwą drogą, kroczek po kroczku, nie spiesząc się, sumiennie i metodycznie. Dziś pod wieczór powinien przedstawić wyniki pierwszych przesłuchań.

— Czego dotyczy?

— Przede wszystkim kompletnej autopsji ofiary. Następnie poszukiwań świadków, którzy mogli zauważyć samochód z mordercami. To właśnie drugi punkt. Wreszcie opinie ekspertów balistyk. Są to główne filary naszego dochodzenia. Raport z autopsji nie wykazał niczego nowego, czego byśmy nie wiedzieli już wcześniej. Chyba tylko to, że Connot miał serce w stanie fatalnym. Poszukiwania samochodu wciąż jeszcze nie dały żadnych rezultatów. Za to balistyka pozwoliła ustalić fakty wielkiej wagi.

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECZNE
I OSOBISTE

Przysłuchiwałem się ostatnio rozmowie prowadzonej w gronie ludzi wiele wiedzących, niewątpliwych przedstawicieli krakowskiej inteligencji. W pewnym momencie jeden z uczestników rozmowy użył określenia „sztucznie kreowany idol” mówiąc o jednym z najwybitniejszych, niezwykłym już od kilku lat, polskim artyście związanym z Krakowem. Pominęmy takie szczegóły jak nazwiska. Nawet gdybym nie wiedział gdzie jestem, po tym jednym stwierdzeniu byłabym pewna, że w Krakowie. Oczywiście każdy ma prawo do własnej oceny twórczości artysty. Może ją cenić, podziwiać, może też odrzucać i uważać za nic nie wartą. Poza tymi ocenami pozostają jednak fakty obiektywne. Bywa więc, że ktoś kogo nie cenimy jako twórcy zyskuje sobie uznanie i na trwałe zapisuje się w dziejach kultury polskiej. Tak stało się i w przypadku tego „sztucznie kreowanego idola” — już do dziejów tych wszedł i na nic tu wszelkie protesty.

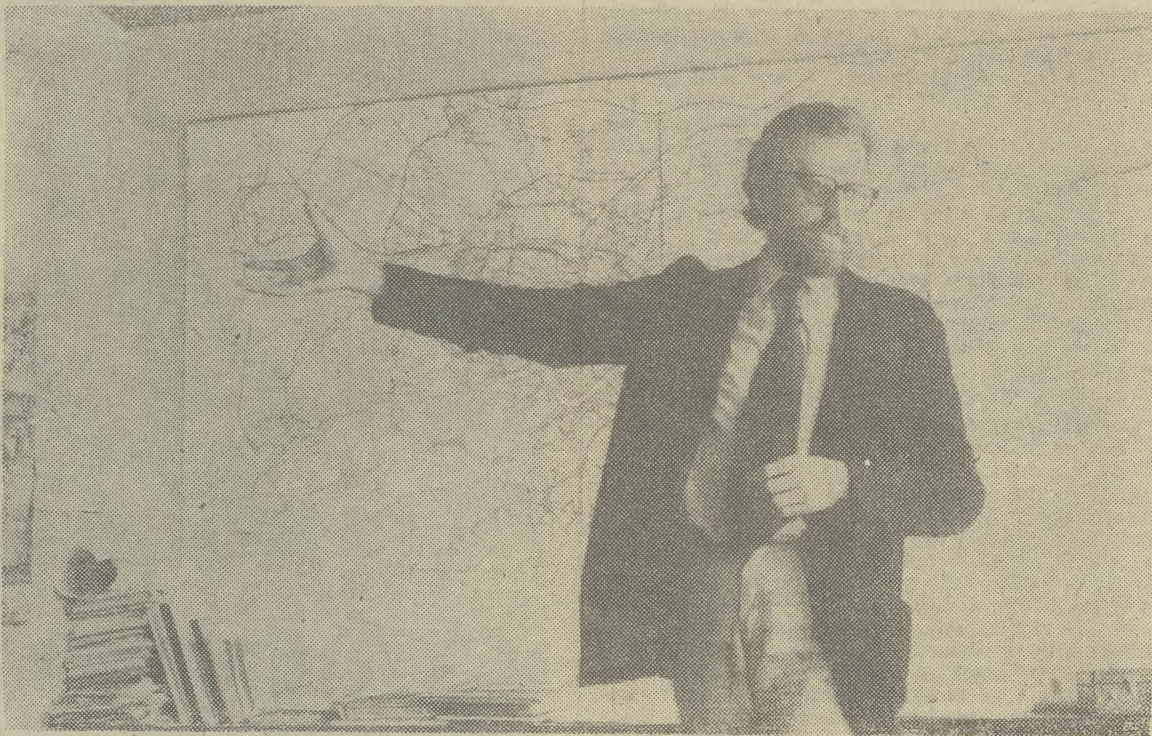
Określenie, które mną poruszyło świadczy jednak nie o tym, że osoba wypowiadająca je, odrzuca twórczość artysty, ale neguje w ogóle indywidualność twórcy, chce jakby zaprzeczyć temu oczywistemu faktowi, że twórca ten zaistniał, że poruszył umysły i wyobraźnię odbiorcy — jednego nastawiając do siebie życzliwie, drugiego urogo, ale nie pozostawił obojętnym.

Znamy wszyscy dowcip o polskim piekle, w którym nie trzeba pilnować smażyć się w smole rodaków, bo nikomu nie pozwolił by wychylić się nieco ponad obowiązuje poziom smoły. Bezinteresowna zawiść jest naszą ułomnością, niestety nie wskazującą na objawy ustępowania, wręcz przeciwnie.

Nie odważę się na twierdzenie, że w Krakowie ułomność ta jest szczególnie powszechna i zaraźliwa, ale chwilami dochodzę do przekonania, że jest ona częścią składową krakowskiego genius loci. Gdyby tak prześledzić żywoty wybitnych krakowian (nie tylko zresztą artystów) to okazałoby się, że były to żywoty pełne przypadków niedoceniania, dokuczania, czasem wręcz niszczenia wybitniejszych osobowości. Oczywiście — często potem miasto i jego mieszkańcy rehabilitowali się wznośząc niszczonemu za życia pomnik, umurowyrując tablicę pamiątkową, nadając imię itd. itp. „Wielki, bo wam z oczu zszedł!” — mówi pełen gorczy Wypiański ustami Stańczyka w „Weselu”. Bywa jednak, że i odejście nie pomaga, bo krakowski kotłun boi się indywidualności nawet gdy odejdzie. Pamiętam listy nadchodzące do redakcji, gdy toczyła się dyskusja nad lokalizacją pomnika Wypiańskiego. Wcale nie rzadkie były w nich ciężkie obelgi rzucane pod adresem zmarłego ponad pół wieku temu artysty, tylko dlatego, że był inny, że więcej działał i rozumiał, że wzniósł się ponad miernotę.

Miernota jednak nie wybacz nikomu i zawsze będzie miała za złe. Jak to się zatem dzieje, że jednak w Krakowie co rusz wybitne indywidualności się objawiają? Ktoś, kto dobrze znał środowisko twórców powiedział, że by było prawdziwie twórcze musi działać w nieustannej walce, pokonywaniu przeciwności i rzucanych pod nogi kłód. Ba — w tym zakresie Kraków jest miastem wymarzonym dla każdego, kto ma twórcze zadatki. I może dzięki tej przewrotności ludzkiej natury mali zawistnicy mogą w Krakowie grać się w cieple wielkich dokonanych twórczych, mówiąc o znaczeniu miasta i jego wkładzie w narodową kulturę i sztukę. Na zdrowie! Dedykuje im słowa cytowanego już Stanisława Wypiańskiego — „A trafiaj tu orły z proc”.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Miasto trzeba rozumieć i kochać — mówi główny architekt Krakowa, dr ZBIGNIEW ZUZIAK.
Fot.: ST. MAKAREWICZ

Ewa Smęder

ERA
ZUZIAKA?

Dyplom urbanisty i architekta otrzymał na Politechnice Krakowskiej w 1968 r. i tam też rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną, którą w mniejszym już zakresie kontynuuje do dziś. Równocześnie jednak interesowała go praktyka: roczny staż w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, gdzie zajmował się głównie komunikacją. Potem kilka wygranych konkursów. Obrona doktoratu w 1976 r. Następnie zagraniczna przygoda w Bagdadzie — praca w zespole prof. Man-

kowskiego przygotowującym program budownictwa mieszkaniowego dla Iraku. Potem zdobyte w drodze konkursu roczne stypendium w USA, gdzie studiował problemy rozwojowe wielkich miast. Po powrocie obowiązków sekretarza naukowego Komisji „Kraków 2000” i wreszcie 1 stycznia br. dr ZBIGNIEW ZUZIAK otrzymał nominację na stanowisko Głównego Architekta miasta Krakowa.

— Jak się czuje człowiek o tak bogatym doświadczeniu i różnorodnych zainteresowaniach na stanowisku urzędnika miejskiego? Mam wrażenie, że w ciągu tych trzech miesięcy przybyło Panu nieco siwych włosów.

— Nie wiem, czy akurat ta funkcja jest tego powodem, ale niewątpliwie odczuwam ciężar odpowiedzialności wynikający przede wszystkim ze świadomości, że chodzi właśnie o Kraków. Jestem przecież krakusem z urodzenia. 21 lat mieszkałem na Kazimierzu. I zależy mi na tym, aby coś konkretnego dla miasta zrobić. Tym bardziej, że będą mnie z tego rozliczać moi ziomkowie, sąsiedzi z ulicy. Ciężar odpowiedzialności jest tym większy, że bezustannie trzeba dokonywać wyboru. Czy ulec presji potrzeb, które prowadzą do dalszego rozrostu miasta, czy zasadnie przekonaniu, że miasto jest strukturą przestrzenną, wymagającą przede wszystkim zharmonizowania.

— Wraz z narastaniem kryzysu ekonomicznego na forum publicznych dyskusji powróciła teza o potrzebie „zamknięcia” miasta, administracyjnego ograniczenia jego rozrostu terytorialnego i liczebnego.

— Niewątpliwie dla Głównego Architekta byłoby to wygodne. Mógłby wtedy spokojnie zająć się zagospodarowywaniem miasta. Jestem jednak sceptykiem co do możliwości zrealizowania takiej decyzji. Zresztą chyba nigdzie na świecie to się nie udało. Ktoś powiedział kiedyś, że miasta rosną dlatego, że rosną...

— Można jednak przyjąć dwie drogi postępowania. Albo forsować rozrost, albo go wyraźnie hamować.

— Oczywiście sterując polityką przestrzenną trzeba wybierać ograniczanie wzrostu Krakowa, nie można jednak zapominać o potrzebach ludności i gospodarki.

— Co Główny Architekt może zaproponować mieszkańcom Krakowa w sferze poprawy jakości życia miejskiego?

— Są dwie płaszczyzny działań. Z jednej strony prace nad planem Krakowskiego Zespołu Miejskiego...

— To zostawmy na później.

— Druga najważniejsza rzecz to przygotowanie przedpolu dla dalszego rozwoju miasta (nie mylić z rozrostem), czyli infrastruktura: woda, ciepło, komunikacja. Już teraz trzeba będzie dokonać rozstrzygnięć, które przyniosłyby wyraźną poprawę. Sprawy wody i ciepła są powszechnie znane. Skupię się więc na układzie komunikacyjnym, jako przykładzie kierunków naszych działań. Chcemy udrożnić układ komunikacyjny. Te odcinki tras, które zapewniają już przyzwoity standard przepustowości (np. ul. Telewizyjna, Młyńska) trzeba będzie racjonalnie „podłączyć” do całego układu. Z większych inwestycji — to obejście centrum po stronie zachodniej, czyli Trasa Zwierzyniecka oraz oczywiście przyspieszenie prac na budowie Centrum Komunikacyjnego.

— A tzw. infrastruktura społeczna?

— Tu m. in. rysuje się już wyraźnie krytyczne spojrzenie na dotychczas obowiązujący plan „KZM”, przewidujący budowę kilku wielkich subcentrów. Ta koncepcja jest niemożliwa do przeprowadzenia. Trzeba poszukać innych rozwiązań. Wybierzemy prawdopodobnie budowanie większej ilości małych centrów handlowych, spełniających podstawowe funkcje usługowe. Kolejna sprawa to „mieszkaniołka” i zespoły zieleni. Będziemy się starać planować osiedla w myśl nowej formuły — mniejsze i o innym, od dotychczasowego, zagospodarowaniu przestrzeni.

— Czy wrócimy do uliczek i placów?

— I tak i nie. Musimy przecież utrzymać jakąś łączność z już istniejącymi osiedlami. Proszę też pamiętać, że ulica zmieniła swoją średniowieczną funkcję z powodu rozwoju motoryzacji.

— A zieleni? W obowiązującym jeszcze planie „KZM” był to najsilniejszy punkt i nie kwestionowany do dziś. Tyle tylko, że do dziś również nie realizowany...

— Chciałbym z zieleni uczynić ważny punkt mojego programu. Uważam, że trzeba pomyśleć o nowym parku. Może będzie to Park Kontemplacyjny na Krzemionkach. Trzeba również rozwinąć park

(Dokończenie na str. 2)

LISTY DO
REDAKCJI

W związku z artykułem dr J. W. Rączki pt. „Osiedla na dachach” (30 III), w pełni podzielam wyrażony pogląd, że nadbudowa dotycząca budynków w zakończonych osiedlach nie ma sensu techniczno-ekonomicznego ani psychologicznego.

Jeśli konkretnie idzie o osiedle przy al. Daszyńskiego, to nadbudowa bez łamania podstawowego prawa budowlanego jest niemożliwa, gdyż usytuowanie budynków jest takie, że nadbudowa jednego bloku całkowicie zaciemni mieszkania na parterze następnego bloku, np. nadbudowa bloku Daszyńskiego 15, zaciemni mieszkania na parterze i piętrze bloku przy ul. Metalowców 1. Nadbudowa bloku Daszyńskiego 15a, zaciemni mieszkania w bloku Daszyńskiego 15, a nadbudowa bloku przy Armii Ludowej 6, zaciemni mieszkania na parterze bloku Daszyńskiego 15a, i w każdym przypadku łamany zostałby przepis o odległościach między budynkami dla utrzymania linii światła.

Koszt 1 m. kw. nadbudowy, jak podali przedstawiciele Biura Projektów na spotkaniu mieszkańców osiedla z architektem i naczelnikiem dzielnicy Kraków-Śródmieście w dniu 14 XII 1983 r., wyniosłby więcej niż koszt 1 m. kw. mieszkania w nowym budownictwie.

Wszyscy zebrani mieszkańcy osiedla, jednogłośnie zaprotestowali przeciw nadbudowie bloków, jako naruszającej przepisy budowlane, uciążliwej dla ludzi, pogarszającej infrastrukturę osiedla i pozbawionej sensu techniczno-ekonomicznego. I nikt nie ma prawa lekceważenia woli mieszkańców, narażania ich na duże utrudnienia i łamanie przepisów.

Czytelnicy, oczekujący na upragnione mieszkanie, mogą pomyśleć, co za społeczni ludzie mieszkają w tym osiedlu, zapatrzeni tylko w swoją wygodę i nie rozumiejący ich życiowych potrzeb mieszkaniowych.

Otóż pragnę poinformować, że na tym osiedlu mieszka wielu światłych działaczy społecznych, którzy nie mogą dopuścić do bezsensownej nadbudowy w tym osiedlu, która będzie uciążliwością dla ludzi a mieszkaniach z nadbudowy droższe będą od nowych mieszkań.

Widzę możliwość ewentualnej nadbudowy tylko jednego dwupiętrowego bloku przy ul. Siedleckiego 2-5 o dwie kondygnacje, jeśli tylko fundamenty pozwolą, gdyż całe osiedle jest podtopione wodą z Wisty po spiętrzeniu na zaporze w Dąbiu.

Architekt tłumaczył nadbudowę bloków brakiem w Śródmieściu terenów uzbrojonych pod nowe budownictwo. W dzielnicy Śródmieście jest jeszcze dużo miejsca na budowę bloków, np. wzdłuż alei Pokoju, po południowej stronie, w miejsce tartaku i składu żelastwa, aż do wiaduktu kolejowego lub na narożniku al. Daszyńskiego i ul. Masarskiej.

Należy także wyrównać poziom zabudowy poszczególnych ulic, np. w miejsce parterowego i piętrowego, starego budynku przy ul. Bohaterów Stalingradu 10, wybudować blok 4-piętrowy jak sąsiednie kino „Uciecha”, a na ul. Wielopole 4, w miejsce składowiska rupieci z drukarni, wybudować odpowiedni blok lub urządzić gazon, trawnik i laweczkę. W miejsce piętrowego budynku przy ul. Wielopole 5, wybudować czteropiętrowy blok, jak sąsiednie domy. Mogę wskazać jeszcze dziesiątki miejsc w Śródmieściu, gdzie przy znacznie mniejszym kłopotie dla ludzi i niższym koszcie niż w nadbudowie, można szybciej uczynić sporo tak potrzebnych mieszkań w miejscu zrurowanych i niezabudowanych domów.

W końcu chciałbym wskazać na prawdziwą przyczynę chęci nadbudowy osiedla przy al. Daszyńskiego. Otóż nie idzie tu o troskę o nowe mieszkania lecz Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej chce przez nadbudowę bloków przez inne przedsiębiorstwa, pozbyć się kłopotów z konserwacją i naprawą tzw. koszowych dachów, które przeciekają, gdyż na przestrzeni 34 lat były tylko raz naprawiane, a należy to czynić nie rzadziej jak co 5 lat. I w tym tkwi sedno całej sprawy.

Mgr inż. ALBIN KSINIEWICZ





Cmentarz Rakowicki wśród cmentarzy polskich, powstałych we wczesnych latach XIX w. zajmuje miejsce poczesne. Na nim zostały pochowane liczne pokolenia krakowian oraz ludzie przybyli z różnych stron kraju, wiele osobistości o ogromnej wartości historycznej i artystycznej. Nie doczekał się jednak dotychczas wartościowych opracowań naukowych. Jedyną, poważniejszą książką, poświęconą cmentarzowi był „Przewodnik po cmentarzach Krakowa, Podgórze i Zwierzynica” Stanisława Cyrankiewicza.

Książka Karoliny Grodzkiej-Ożóg pt. „Cmentarz Rakowicki w Krakowie” jest zatem pierwszym tak wszechstronnym opracowaniem monograficznym dzieł cmentarza, opartym na bogatych źródłach archiwalnych, napisanym niesłychanie interesująco, a jednocześnie przystępnie.

Autorka bardzo szczegółowo opisuje rozwój terytorialny cmentarza, starania władz miejskich, zmierzające do jego powiększenia, by mógł on podołać zwiększającym się potrzebom miasta. Historię cmentarza, Grodziska-Ożóg omawia na tle historii miasta; pisze w jaki sposób zmienne losy Krakowa — jego przynależność państwowa, zmieniająca się struktura i zakres samorządności jego władz oraz wzrastająca liczba ludności regulowały sprawę cmentarza i pogrzebów, a także wpływały na jego kształt terytorialny i administracyjny.

Pisząc o kapelani cmentarza Rakowickiego, przedstawia sylwetki duchownych oraz problematykę służby religijnej, dużo miejsca poświęca rodzinie Helców, gdyż właśnie z fundacją kaplicy cmentarnej wiąże się piękna karta dzieł — tej rodziny.

Piękno i zabytkowy charakter wielu grobowców sprawiają, że cały cmentarz Rakowicki jest zabytkiem historycznym i artystycznym, a nie tylko instytucją użytkową. Podejmując problem sztuki cmentarnej, obecnej na Rakowicach, zdając sobie sprawę z bogactwa problematyki, a jednocześnie z ubogiej literatury przedmiotu, autorka ogranicza się do omówienia kilku wybranych zagadnień.

Omawia więc typologię grobów murowanych pod względem ich formy i stylu. Wskazuje główne firmy kamieniarsko-rzeźbiarskie działające w Krakowie. Wylicza wybrane dzieła wybitnych architektów i rzeźbiarzy oraz omawia niektóre zagadnienia z zakresu symboliki wanitatywnej.

Niezwykle ciekawie pisze Grodziska-Ożóg o krakowskich obyczajach pogrzebowych. W jaki sposób cmentarz miejski „zaspokajał tkwiącą głęboko w człowieku, a niemożliwą do powszechnej realizacji w warunkach cmentarzy przykościelnych, dążność do zachowania śladu po zmarłym, do zapewnienia mu trwałego miejsca spoczynku”. Możemy dowiedzieć się jak zmieniały się obyczaje pogrzebowe oraz formy kultu zmarłych. Jak wyglądały dawniej Zaduszki na Rakowicach, w jaki sposób urządzano pogrzeby, jak działały i rywalizowały ze sobą krakowskie firmy pogrzebowe.

W tej części książki zawiera także autorka rozważania na temat napisów nagrobnych, które świadczą o kulturze literackiej i mentalności społeczeństwa.

W swojej monografii ukazuje także autorka w jaki sposób w świadomości mieszkańców Krakowa cmentarz Rakowicki stał się Panteonem wybitnych Polaków. Dużą rolę odegrały tu „patriotyczne” pogrzeby, które dla uciemiężonego narodu były manifestacją uczuć i lekcją patriotyzmu. Ideę utrwalenia w książce pamięci o zasłużonych Polakach, pochowanych na tym cmentarzu służy zamieszczona na jej końcu, imponująca, obejmująca około 1800 nazwisk, lista osób znanych i wybitnych, które w trwały sposób zapisały się w historii miasta w latach 1803—1939.

Reasumując, trzeba podkreślić, że „Cmentarz Rakowicki w Krakowie” to wartościowa monografia oparta o rzetelną analizę źródeł, ujmująca całość zagadnienia. Praca jest napisana przy tym doskonale, zawiera mało interesujących informacji podanych w takiej formie, że „cmentarny” temat uzyskał w niej żywe opracowanie.

EWA NYCZEK

Karolina GRODZKA-OŻÓG, Cmentarz Rakowicki w Krakowie, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983 r.

VARIA

Mleko otrzymywane wprost od zdrowych krów jest czyste, ale zanieczyszcza się niebawem przez nieczyste ręce dojącego, od skopków i naczyń, w których przechowuje się podczas przewożenia etc.

Przez takie zanieczyszczenia mogą się dostać do mleka sprzedawanego zarazki różnych chorób i kto takie mleko pija, może dostać np. tyfusu, gruźlicy (suchoty), szkarlatyny lub innej choroby zakaźnej.

Tylko przez dokładne przegotowanie mleka ginie większa część zawartych w niem zarazków chorób. Należy przeto pić jedynie mleko, dokładnie przegotowane.

Magistrat stol. król.
miasta Krakowa
20 października 1909 r.

ARCHIWARIUSZ

Druga połowa XIX wieku dla miast europejskich, a w tym także dla Krakowa, to jeszcze epoka lęku przed cholera. Nie była to już średniowieczna dzuma zabierająca nierzadko połowę mieszkańców, lecz w liczbach bezwzględnych żniwo cholery było ogromne ze względu na znaczny wzrost wielkości miast. Opanowanie epidemii zależało od unowocześnienia dwóch elementów infrastruktury: wodociągu, który powinien dostarczyć dobrą wodę i kanalizacji, która powinna szybko odprowadzić wody zużyte (ścieki) razem z zawartymi w nich zanieczyszczeniami. Kanalizacja stała się wtedy, którą Kraków zawarty w obrębie Plant posiadał już od wieków, działała na innej zasadzie. Każda posesja posiadała zbiornik kloaczny gromadzący fekalia, z którego odpływała do kanału tylko woda, bo kanalizacja służyła głównie do odprowadzania terenu w czasie deszczu. Nagromadzenie licznych dołów kloacznych na małej powierzchni było tym cholerycznym czynnikiem, którego wpływ nasilał się w miarę upowszechniania klozetów spłukiwanych. Aby kanalizacja miała siłę unoszenia zanieczyszczeń należy układać przewody w dużych spadkach, a to zmusza do znacznego ich zagłębiania co powoduje, że są to urządzenia bardzo kosztowne. W takiej nowoczesnej kanalizacji usuwanie zanieczyszczeń następuje centralnie w oczyszczalni lokalizowanej za miastem przed odprowadzeniem ścieków do odbiornika.

Prawie w każdym mieście — zanim doszło do wydatkowania pieniędzy na kanalizację — wybuchła polemika. Zwolennicy dawnej metody przedstawiali różne argumenty: a to że osady kloaczne służą od wieków podmiejskim ogrodnikom, a to że fetor fekalii sprzyja leczeniu koklusu (?), a chodzilo rzecz jasna o to, aby władze miejskie nie podnosiły podatków związanych z budową. W Warszawie ukazała się broszurka, w której autor zarzucał zwolennikom kosztownej kanalizacji, że inspirowali ich „żydokomuna”. W Krakowie natomiast wybuchła dyskusja nad dylematem co budować: teatr czy kanalizację? I groziło powtórzenie precedensu, gdy to pożyczka zaciągnięta na budowę wodociągu poszła na restaurację Sukiennic.

Pierwszy prezydent Krakowa Józef Dietl włączył sprawę budowy nowoczesnej kanalizacji do swego programu już w roku 1866. Gdyby prezydent zdobył fundusze na realizację swego programu to miasto nasze znalazłoby się pod względem sanitarnym w czołówce europejskiej. Rzeczywistość była jednak inna; kompleksowy projekt kanalizacji Krakowa opracowali specjaliści z Wiednia dopiero w roku 1910, a jego realizacja ciągnęła się przez blisko 40 lat. Głównymi zbieraczami ścieków, czyli kolektorami są przewody wybudowane wzdłuż Wisły na jej brzegach, o długości przeszło 7 kilometrów każdy oraz kolektor ułożony w dawnym korycie Rudawy biegnący w ulicy Retoryka, Manifestu Lipcowego i w alei 3-go Maja. Podkreślić należy, że w Krakowie, czyli na lewym brzegu Wisły zbudowano kanalizację z rezerwaną przepustowości a więc bez obciążenia oszczędnościowych co pozwoliło po 50-iu latach przedłużyć końcówki kanałów aż na tereny Azorów, a następnie na osiedle Widok, mimo że w najśmielszych planach w okresie projektowania kolektorów nikt nie mógł przewidywać takiego rozwoju Krakowa. A roboty wykonywane solidnie i podobno komisja odbioru złożona z radców miejskich wjechała do kolektora przy ulicy Retoryka... fiakrem i wyjechała z niego w Cichym Kąciuku nie stwierdzając usterek.

Inaczej potoczyła się sprawa w Podgórzu. Kolektor otrzymał przekrój 4 razy mniejszy od kolektora lewobrzeżnego, a ponieważ i ta dzielnica rozrosła się ponad przewidywania jest on obecnie przepełniony i blokuje przedłużenie kanalizacji na teren Koberzyna i Skotnik gdzie w niedługim czasie mają powstać wielotysięczne osiedla. Aby umożliwić ich kanalizację i odciążać kolektor istniejący, planowano dotychczas budowę drugiej nitki nazywanej Kolektorem Zachodnim, który miał mieć długość 16 km i przecinać miasto od Płaszowa prawie do Tyńca.

Budowa Nowej Huty i Kombinatoru Metalurgicznego, które otrzymały samodzielny układ kanalizacji postawiła Kraków w latach 30-ych,

(Dokończenie ze str. 1)

między Krakowem a Nową Hutą. Już wiem jednak, że najtrudniej będzie uniknąć niebezpieczeństwa jakim jest niekontrolowany rozwój ogródków działkowych. Dopuszczono tu niestety do pełnej samowoli. Mówiąc o zieleni trzeba też pamiętać o rewolucji zieleni w obrębie Śródmieścia, a szczególnie na Plantach i na odnawianych podwórkach we-wnatrzblokowych.

— Podsumujmy...

— Mój stosunek do dotychczasowego planu „KZM” określiłbym jako twórczą kontynuację. Wybieram elementy dobre, których posiadał wiele, dodając nowe, wynikające z nowych warunków.

— W jaki sposób Główny Architekt wyobraża sobie swój wpływ na obraz współczesnej architektury Krakowa?

— Swoje możliwości w tej dziedzinie uzależniam w znacznej mierze od prawidłowej współpracy ze SARP-em i od razu powiem, że jestem tu optymistą. Liczę również na pomoc Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej.

— Czy to znaczy, że skończymy z budynkami anonimowych projektantów i rozbiemy lobby wykonawców, którzy przerabiają projekty?

— Są pewne oznaki takiej właśnie tendencji. Choć wprowadzenie jej do praktyki wymaga jeszcze odpowiednich aktów prawnych, które są już przygotowywane.

— Możemy więc obiecać krakowianom, że nowo powstająca architektura będzie ciekawsza, mniej monotonna?

— Jeżeli miałaby to być jednoznaczna odpowiedź...

— Tak, czy nie?

— Aby odpowiedzieć trzeba wprowadzić pewne zastrzeżenia.

— Stał się Pan już bardziej politykiem niż urbanistą i architektem...

— Jeżeli pani odpowie dzisiaj — tak, to mogę być zadowolony z jednego tylko powodu. Proszę pamiętać, że równocześnie bieżąca realizacja osiedli, a także kontynuowane są zamierzenia jeszcze z lat poprzednich. To są procesy długotrwałe, których nie da się zmienić z dnia na dzień.

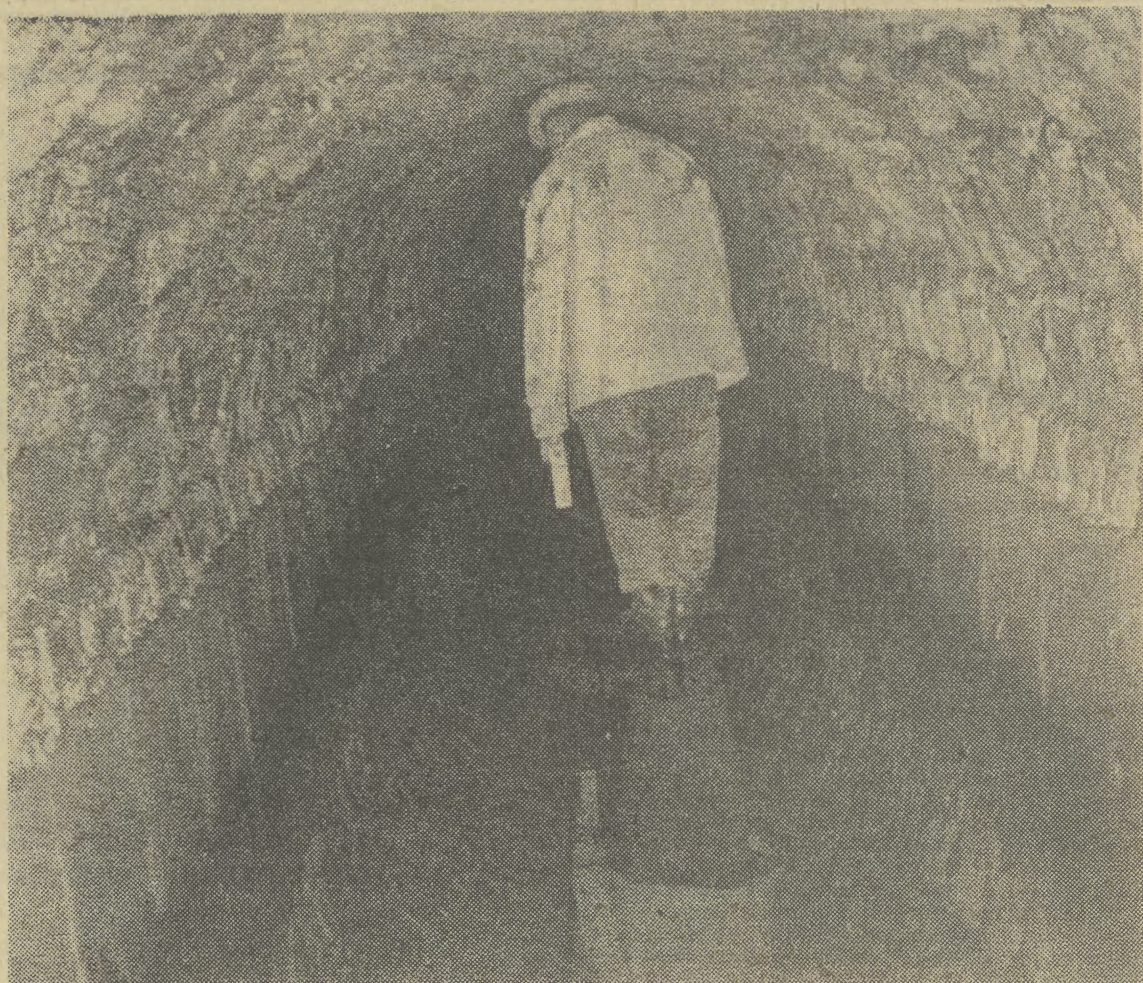
— Kiedy więc oczekiwać pierwszych efektów nowych koncepcji urbanistyczno-architektonicznych „mieszkańców”?

— Za kilka lat, tym bardziej, że mamy już sporo ciekawych projektów.

— Budujemy, będziemy budować. Gdzie zatem? I jak się mają te plany do stwierdzenia, które już

Jerzy Banaś

FIAKREM... DO KOLEKTORA



wobec konieczności wybudowania oczyszczalni ścieków na Grzegórkach i w Płaszowie albo przedłużenia kolektorów prawo- i lewobrzeżnych o 10 km. Ujęcie wody dla HiL nie mogło tolerować ścieków krakowskich. Znalezione trzecie wyjście. Wybudowano w Dąbku syfon pod dnem Wisły składający się z trzech rur o średnicy 1,5 m, a na prawym brzegu kolektor Płaszowski o przekroju dwunowym 4,5 x 4,5 m i długości 3 km. Po uruchomieniu tych obiektów ścieki płyną z lewego brzegu na prawy, a po połączeniu trafiają do Drwini niegdyś czystej i spokojnej rzeki, którą od tej chwili można nazwać Cloaca Maxima. Po 15-u latach wybudowano przy ujściu kolektora Płaszowskiego oczyszczalnię lecz jako inwestycję okrojoną bez części biologicznej, zapewniającą 50 proc. redukcję zanieczyszczeń, zamiast 95 proc. Mimo to obecnie Kraków produkuje w ochronie wód przed Warszawą czy Łodzią, gdzie rozpoczęte budowy oczyszczalni przedłużają się ponad miarę. Gdy jednak roboty zostaną ukończone, znowu my zostaniemy w ty-

le, ponieważ od 8 lat nie inwestuje się w oczyszczalnię ścieków pomimo tego, że Płaszowska oczyszczalnia jest nie dokończona, a Nowa Huta, która odprowadza 1/3 ilości ścieków krakowskich nie ma jeszcze żadnej oczyszczalni. Dla zrealizowania niezbędnych inwestycji ochrony wód potrzebna byłaby kwota rzędu 6 miliardów złotych i podobna na wybudowanie wspomnianego kolektora zachodniego. Co budować w pierwszej kolejności? Istnieje możliwość zrezygnowania z kolektora jeśli zdecydujemy się na zaprojektowanie trzeciej oczyszczalni w Krakowie zlokalizowanej w Pchłowicach.

Lęk przed cholera należy już do przeszłości, a przed kanalizacją miejską piętrzą się nadal wielkie trudności. Na naszych oczach rodzi się nowy lęk przed chorobami wywołanymi skażeniem wód. I nadal aktualny jest dylemat: z których obiektów zrezygnować na rzecz budowy oczyszczalni ścieków.

ERA ZUZIAKA?

padło w naszej rozmowie, iż trzeba będzie hamować rozrost miasta na rzecz harmonizowania jego rozwoju?

— Przede wszystkim myślę tu o Wieliczce-Północ. Z punktu widzenia przesłanek infrastrukturalnych jest to najkorzystniejszy teren. Drugi obszar to rozpoczęte osiedle Ruczaj-Zaborze i wreszcie os. Chełmońskiego zaprojektowane wspaniale w ramach programu rządowego, którego jednak realizacja jest bardzo, bardzo spóźniona.

— Wróćmy jeszcze na chwilę do przygotowywanego właściwie na nowo planu zagospodarowania przestrzennego województwa i Krakowskiego Zespołu Miejskiego. Na jakim etapie są prace?

— Wszystko wskazuje na to, że w czerwcu otrzymamy nową ustawę o planowaniu przestrzennym. Kładzie ona nacisk na wiązanie planowania przestrzennego z planowaniem społeczno-gospodarczym. Na krakowskim podwórku znalazło to już wyraz najpierw w decyzji prezydenta, a potem w uchwałach Rady Narodowej o podjęciu prac nad wspólnym planem społeczno-gospodarczym i przestrzennym. A to znaczy, że przystępując do tworzenia tego planu (jego założenia powinny być skonkretyzowane do końca 85 roku) będziemy pracować wspólnie z Wojewódzką Komisją Planowania. Do końca tego roku powinniśmy natomiast opracować raport o stanie aktualnym. Mając ten dokument i skonsultowane już wszechstronnie założenia do planu, przystąpimy do formułowania jego projektu. Równocześnie będą opracowywane plany dla poszczególnych miast i gmin województwa oraz tzw. plan koordynacyjny „KZM”, który w swoich ogólnych zarysach powinien określać relacje funkcjonalne i przestrzenne między całym województwem, a jednostkami „KZM”.

— Termin ukończenia pracy nad planami?

— Na przełomie 86 i 87 roku. Inną zaś jest sprawa, kiedy zostaną zatwierdzone.

— Jaka decyzja, która przysła Panu podjąć już w tym gabinecie, była najtrudniejsza?

— Ta dotycząca Węzła Strzelców i ogrodu św. Łazarza na Prądniku Czerwonym. Było to dość

trudne rozstrzygnięcie, ponieważ przychodząc na to stanowisko zastałem już pewne nieodwracalne fakty.

— A ta, którą uważa Pan za swój sukces?

— Chyba jeszcze takiej nie było.

— Pański poprzednik, dr Krystian Seibert, udebił mi podobnego wywiadu, stwierdził w pewnym momencie, że stanowisko Głównego Architekta dawało mu więcej rozezaran niż satysfakcji. Czy po trzechmiesięcznych doświadczeniach ma Pan podobne odczucia?

— Byłoby nieodpowiedzialnością, gdybym już dziś mówił o rozezarananiu. Proszę pamiętać, że mój poprzednik, którego bardzo cenię, miał długi kontakt z miastem z tej pozycji. Wspominałem już o twórczej kontynuacji. Chciałbym właśnie zachować te cenne elementy, które Seibert wprowadził. Z drugiej jednak strony chcę również zachować własną tożsamość.

— Czy zatem za kilkadziesiąt lat nasi następcy odnosząc się do lat nam współczesnych będą mogli powiedzieć — to pochodzi z ery Zuziaka, on to wybudował?

— Gdyby mi się udało zrealizować to, o czym cały czas tu mówimy, być może takie sformułowanie mogłoby się pojawić.

— Pańskie credo Głównego Architekta Krakowa?

— Najpierw trzeba miasto zrozumieć i trzeba je kochać. Potem być dobrym organizatorem, mieć zasady działania i konsekwencję. I umieć skupiać wokół siebie najlepszych ludzi. A takich np. architektów i urbanistów w Krakowie nie brakuje. Ważny jest także stosunek władzy, ojców miasta do naszej zespołowej pracy. A tu mogę powiedzieć od razu, że odczuwam życzliwość i zrozumienie. I to jest zachęcające, bo przecież jeśli człowiek chce znaleźć w sobie siłę do działania, to przede wszystkim szuka pierwiastków optymistycznych.

— Dziękuję Panu za rozmowę.

Rozmowę prowadziła:

EWA SMĘDER



d dłuższego czasu słychać głosy, że Krakowowi potrzebny jest nowy Dietl lub Zyblikiewicz, zaś argumenty takie podnoszą najgłośniejsi konserwatyści:

„Czy to nie jest niepo-myślnym bądź co bądź ob-jawem, iż prezydent miasta Krakowa od szeregu lat nie zasiada nawet w Sejmie Krajowym, w tym samym Sejmie, w którym niegdyś prezy-denci tego miasta do najwybitniejszych zaliczali się posłów, przewodzili stronnictwom, a nawet dzierżyli łaskę marszałkowską ku prawdziwej chlubi i ozdobie miasta?” („Czas”).

I oto wreszcie obejmuje najwyższy urząd mąż godny, który otworzy nową epokę w historii Krakowa: we wrześniu 1904 r. prezydentem zo-staje Juliusz Leo. Urodził się 1 lutego 1862 r. w Wieliczce, po ukończeniu studiów prawni-czych był docentem, a następnie profesorem skarbowości i ekonomii na Uniwersytecie Ja-giellońskim. W 1893 r. wybrany do Rady Miejskiej rezygnuje z kariery naukowej — pochla-niają go odąd niemal bez reszty sprawy mia-sta i kraju.

Związany jest z konserwatystami, od 1901 r. posłuje do Sejmu Krajowego, toteż wybiera go konserwatywna większość Rady. A że polityk zeń trzeźwy, więc wkrótce zaliczać się będzie istotnie do najwybitniejszych posłów (jak chce „Czas”), tyle, że... zerwawszy z konserwatysta-mi. Przechodzi do stronnictwa demokratyczne-go, dzięki czemu wygrywa w wyborach po-wszechnych do Rady Państwa, gdzie następnie zostanie obrany prezesem Koła Polskiego (od 1912).

Już jako I wiceprezydent za czasów Friedlei-na (od 1901) jest w praktyce, co „Nowa Refor-ma” nazywa po imieniu, „szefem Magistratu krakowskiego”.

Obejmując urząd prezydenta przed-stawia Radzie program „porządku w gospodarstwie finansowym gmi-ny”:

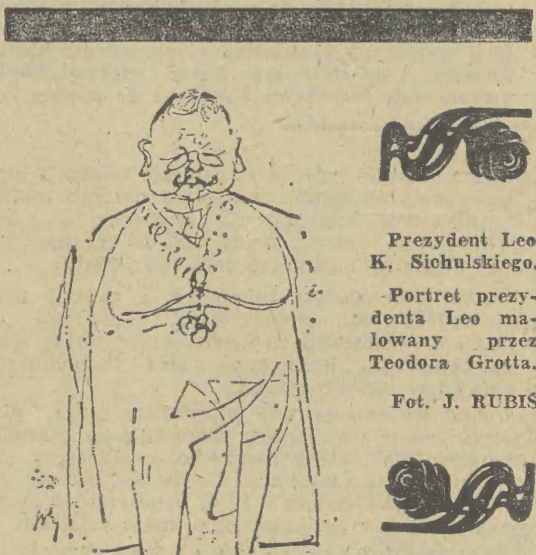
„Za skuteczny środek wzmocnie-nia finansów miejskich (...) uważam zdobycie dla naszego miasta w najkrótszym cza-sie ulg w podatku domowo-czynszowym oraz zniesienie lub przynajmniej gruntowną reformę akcyzy. Świadcząc znacznie mniej na rzecz skar-bu państwa, nie będą wtedy mieszkańcy nasze-go miasta tak dotkliwie odczuwali wysokich, niestety, ciężarów gminnych. Obok tego dążyć należy do podniesienia dochodów z własnego majątku i przedsiębiorstw gminnych. Mam tu na myśli korzystniejsze wyzyskanie gruntów i bloń, placów miejskich z kramami i targami, także budynków miejskich, podniesienie rento-wności gazowni wraz z elektrownią, targowicy na bydło, rzeźni i wszystkich innych zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

Do poprawy położenia finansowego przyczyni się dalej niewątpliwie zamierzona i uchwalona już przez świetną Radę konwersja długów gmi-nnych, która nam też ułatwi zaciągnięcie w naj-bliższej przyszłości potrzebnej pożyczki na wy-konanie najniezbędniejszych dla miasta robót i budowy publicznych”.

Wykaz tych prac i budowy jest już opra-co-wany — Leo był bowiem przewodniczącym ko-misji inwestycyjnej. Toteż wkrótce komisja przedłoży Radzie wniosek, ażeby gmina zacią-gnęła pożyczkę komunalną w wysokości 7.670.000 koron z przeznaczeniem m. in. na budowę szkół,

PREZYDENCI KRAKOWA

JULIUSZ LEO



Prezydent Leo
K. Siehulskiego.

Portret prezy-denta Leo ma-lowany przez Teodora Grotta.

Fot. J. RUBIS

poszerzenie budynku Magistratu, powiększenia rzeźni i targowicy, budowę zakładu oczyszczania miasta, rozszerzenie sieci kanałów, budowę domów robotniczych i in.

Wróćmy do przemówienia programowego. „Obok sanacji finansów i koniecznych inwestycji przeprowadzić mamy w najbliższej przyszłości kilka wielkich zadań, od których szczęśli-wego rozwiązania — zdaniem moim — cały przyszły ekonomiczny rozwój Krakowa zależeć będzie. Mam tu na myśli sprawę zabezpieczenia miasta od powodzi, sprawę budowy portu i ka-nalu wodnego, w końcu ściśle się z nią wiążącą sprawę rozszerzenia terytorium miasta, czyli stworzenia tzw. „Wielkiego Krakowa”.

Wielki Kraków — oto idea, która rea-lizować będzie przez trzynaście lat. I — jak dotąd każdorazowo nowo wybrany prezydent odwoływał się do planów i dokonań Dietla — tak teraz następny będą rozpoczynać swe przemowy programowe od składania hołdu Juliuszowi Leo. Bo też „dał on miastu ramę dla przyszłego rozwoju na sto lat” — jak rzecz-zwiście ujmuje T. Żeleński.

Kraków, otoczony przez Austriaków wałami forticznymi, był wówczas przeraźliwie ciasny;



zajmował powierzchnię (mowa o granicach ad-ministracyjnych) mniejszą niż np. Przemyśl czy Nowy Sącz. Poza wałami, owszem, wolno było budować domy (niewysokie), lecz właściciel musiał podpisać zobowiązanie, że na żądanie władz wojskowych rozbierze budynek własnym ko-sztem...

Długotrwałe i niełatwe były walki z austria-cką machiną wojskowo-urzędniczą, w końcu przecież uwieńczone sukcesem; odsunięto od starego Krakowa linię forticzną, a ustawa o roz-szerzeniu granic miasta została podpisana przez cesarza z mocą od 1 kwietnia 1910 r. Przyłą-czono wówczas m. in.: Półwieś Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrzę, Grzegórzki, Piaski, Zakrzówek, Kapelankę. W kolejnych latach w obszar Wielkiego Krakowa weszły: Ludwinów, Dąbie, Beszcz, Głębinów, Płaszów; wreszcie, dopiero w lipcu 1915 r. na-stąpiło włączenie Podgórze do Krakowa. Tym samym obszar miasta zwiększył się z około 6 km kw. do blisko 47 km kw.; stworzyło to nieskrępowane już ograniczeniami wojskowymi i administracyjnymi możliwości rozwoju dotych-czasowych przedmiotów — obecnie dzielnice Kra-kowa (w 1915 r. Kraków podzielony był na dwadzieścia dwie dzielnice).

Wybiegliśmy w czasie nieco naprzód, wróćmy więc do okresu pierwszych sześciu lat rządów Juliusza Leo. Jak przed nim Dietl i Szlachtow-

ski — nie boi się obecny prezydent pożyczek. Pierwsza, komunalna, przeznaczona jest na spła-ty poprzednich zobowiązań gminy oraz na nowe budowie i roboty publiczne. Energia Leo spra-wia, że Kraków znów zmienia się w wielki plac budowy: rozszerzono znacznie sieć kanałów, roz-budowano rzeźnię, powstało osiem budynków szkolnych, przebudowano Stary Teatr, rozpo-częto, przy udziale rządu, przekładanie koryta Rudawy na Błoniach. Dzięki osobistym stara-niom prezydenta w Wiedniu miasto kupuje tzw. grunty pofortyfikacyjne, gdzie intensywnie roz-wija się budownictwo mieszkaniowe. Ponieważ pieniędzy wciąż brakuje, Leo wysuwa wniosek o zaciągnięcie kolejnej wielkiej pożyczki...

W roku 1910, ponownie wybrany na stanowisko prezydenta, podsumowuje okres swych sześciolletnich rządów, zaczynając od przypomnienia celów postawionych w 1904 r.: „Z wyjątkiem reformy akcyzy, o którą miasto od tylu lat czyni starania, zdołała prze-swiećta Rada wszystkie (...) zadania osiągnąć. Budżet miasta Krakowa, zwłaszcza po uzyska-niu w br. wydatnych nowych źródeł dochodów, opiera się na tak silnej podstawie, iż mamy wszelką nadzieję, że podola bez nadmiernych trudności nowym, a tak rozległym zadaniom o-koło uporządkowania przyległych świeżo dzielnic (...). Uzyskaliśmy dotąd regulację Ru-dawy oraz część regulacji Wisły wraz z budową jednego kolektora, który nam umożliwił grunt-owną poprawę kanalizacji miasta (...). Ze nowe stosunki i nowe terytorium wymaga nowego sta-tutu miejskiego, o tym chyba wszyscy jesteśmy przekonani. Dać powinniśmy bezwzględnie szerokim warstwowi ludności odpowiednie zastęp-stwo w Radzie, a zarząd miejski przystosować do potrzeb i wymogów znacznie większego mia-sta”. (Akcyzy — państwowego podatku na pod-stawowe artykuły spożywcze — nie udało się znieść, choć w 1911 r. nastąpiła reforma podat-ku spożywczego; Wisła została uregulowana na odcinku od klasztoru Norbertanek do ul. Ska-wińskiej; zreformowano Magistrat, poszerzając m. in. skład Rady do 103 członków, z których 31 pochodziło z nowych dzielnic.)

B rak miejsca na wymienienie wszyst-kich inwestycji, na szczegółowe omówienie rozległych planów prezydenta. Zarzucano mu nierazko przesterz ambicji i megalomanii; ironizuje np. T. Żeleński opisując wspaniałych konnych policjantów „regulujących ruch” w miejscu, gdzie ledwie snuło się paru ospałych przechodniów. A przecież, stwierdza Boy — „Osoba gospodarza miasta była poniekąd projekcją duchowego Krakowa. Wedle tego, czym był w danej chwili Kraków, głowa jego bywała na przemian albo dostojnym prezydentem, albo pociesznym burmistrzem (...). Kraków Matejowski wydał Zyblikiewicza, Kraków młodopolski szczęśliwie uderzył o głowy Juliuszowi Leo (...). Zostawszy burmistrzem Krakowa, na który wówczas zwrócone były oczy całej Polski, Leo czuł się prezydentem wielkiego miasta. Skoro materialna rzeczywistość temu nie odpowiadała, postanowił zmienić rzeczywistość”.

I zmienił. Wybuchła jednak wojna światowa, nastąpiła niezwykle ciężkie czasy także dla Kra-kowa. Prezydent nie doczekał niepodległości — zmarł 21 lutego 1918 r. Na cmentarzu Rakowic-lem, staraniem gminy, wzniesiono grobowiec Lea, ozdobiony herbem miasta.

MAREK LOVELL

Odnawiamy — Bracka 4

Kamienica ta zakwalifikowana została do III klasy zabytków. Pochodzi z XV wieku. Przebu-dowywana w I poł. XVII w. i po pożarze Kra-kowa w połowie XIX w. Zachowały się gotyckie piwnice z kolebkowymi sklepieniami. Sklepienie kolebkowe z lunetami jest również w trzech sa-lach, w innych zaś, głównie na I piętrze, stropy bel-kowane. Uroku dodaje kamienicy dwubiegowa klatka schodowa sklepiona żaglasto, a na froncie portal z XVII wieku.

Remont, trwający już 6 lat, przeprowadza Przed-siebiorstwo Rewaloryzacji Zabytków. Pierwsze dwa lata nie były szczęśliwe, prace często wstrzymywa-no. Najtrudniejsze było odkopanie piwnic, umocnie-nie fundamentów i praktycznie całkowita odbudo-wa lewej oficyny, poczynając od pierwszego piętra. Prawą oficynę, która nie miała piwnic, trzeba było wzmocnić tzw. rusztem na stalowych dźwigarach.

Dziś budynek jest już właściwie przygotowany do prac wykończeniowych. Mogłyby być oddane jeszcze w tym roku, gdyby Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych założyło instalację wodno-kanalizacyjną. Niestety do dziś nikt z KPIS-u nie pojawił się na budowie. Gdy wreszcie KPIS przy-

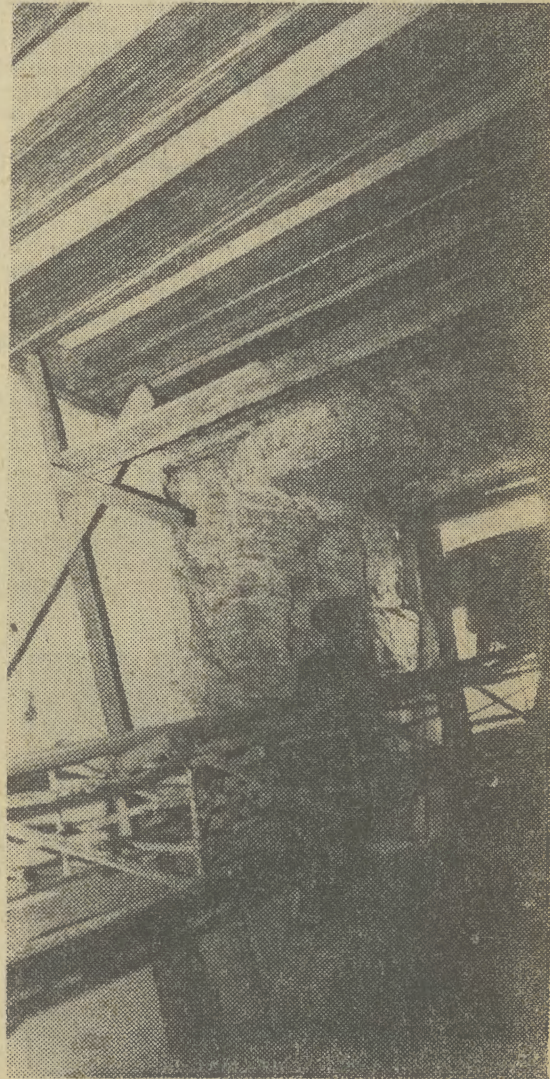
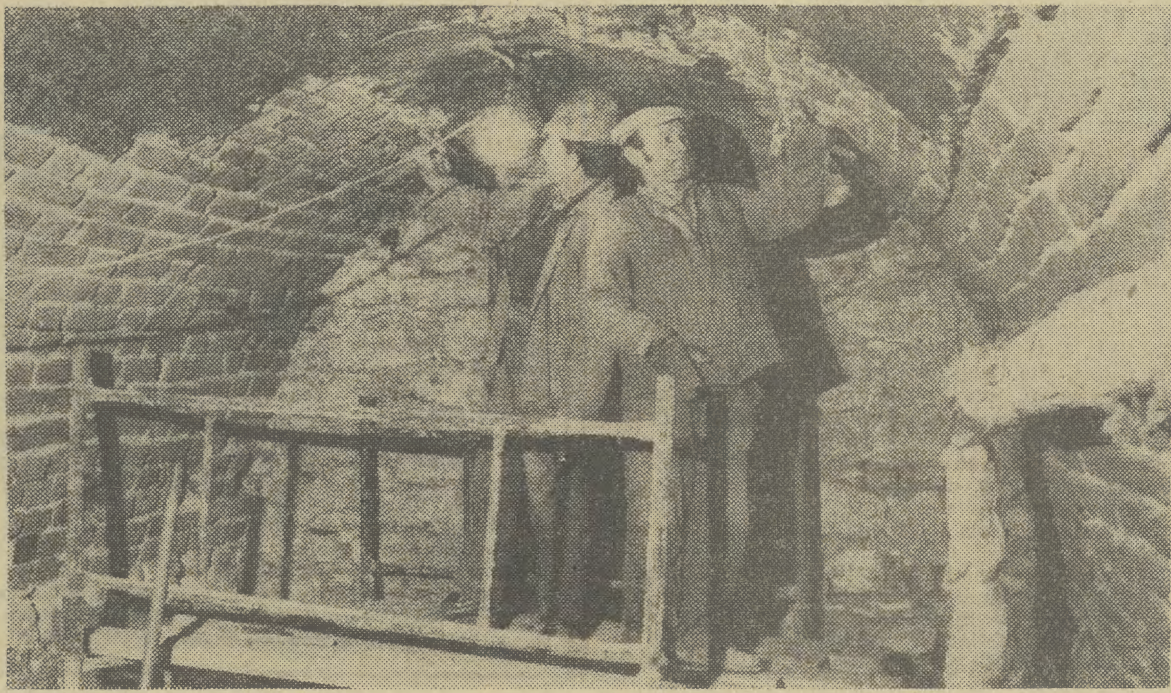
pomni sobie o przyjętym zleceniu dziewięcioosobo-wa brygada Macieja Łętochy z PRZ będzie mogła rozpocząć prace końcowe. Trzeba będzie wówczas jeszcze zamurować bruzdy poinstalacyjne i obniżyć podwórkę do właściwego poziomu, a „Instal” będzie mógł założyć mechaniczną wentylację w piwnicach i na III piętrze.

Remontem od 4 lat kieruje Zbigniew Grabiec, wcześniej pracujący tu jako majster. Remont prze-prowadzany jest według pierwotnego projektu, gdy kamienica przeznaczona była dla Związku Studen-tów Polskich. Aneksu do projektu dokonano jedy-nie dla pomieszczeń parterowych, z których korzy-stać będzie Teatr STU, lokując tu m. in. studio na-grań i sklep z płytami. Nieaktualna jest już nafo-miał pierwotna decyzja o głównym użytkowniku. I obecnie o przydział I piętra stara się Społeczny Komitet Odnowy Zabytków, a pozostałych Estrada Krakowska. W jednej z oficyn zaplanowano rów-nież mieszkanie dla dozorczy całego obiektu.

Cały remont powinien się zakończyć w przyszłym roku.

EWA SMĘDER

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ



EDWARD KALEMBA i STANISŁAW ARMATYS przy odkuwaniu starych tynków kryjących gotycką cegłę w pi-wnicach (zdjęcie w środku). Obok STANISŁAW MOTŁOCH przy podo-bnej czynności wokół okien parteru. Na zdjęciu widoczny również belkowany strop z pieczolowicie uzupełnionymi przez konserwatorów ubytkami w dre-wnie, czyli tzw. flekowaniem.



Pietro i strych lewej oficyny trzeba było wybudować na nowo. W przyszło-sci, po zakończeniu remontu sąsied-nich posesji od strony Rynku Głównego, powstanie wewnątrz piękne po-dwórkę.

Jan Adamczewski

Kraków od A do Z

PAPIERNIE

Pierwsza papiernia w Europie powstała w XII w. w mauretańskiej Hiszpanii. W Polsce ofiary na świętopietrze już w drugiej połowie XIV w. zapisywano na papierze, jednak wówczas pochodził on z importu. Pierwsze maszyny papiernicze w Polsce powstały: w Gdańsku —

w r. 1473, we Wrocławiu — w r. 1477, w Krakowie — w r. 1491. Papiernia krakowska powstała na Prądniku. Używała ona własnego filigranu (znaku wodnego) w kształcie podwójnego krzyża. Szybko powstawały następne: w r. 1504 na Dłubni należąca do cystersów w Mogile (filigran Odroważy), nad Rudawą. Papiernie Bonerów oznakowane były podwójną lilią (godło Gozdawa), w Krzeszowicach papiernia Tęczyńskich cechowała swoje wyroby herbem Topór. W latach 1491—1585 powstało pod Krakowem 13 papierni i z nich pochodziło ok. 50 proc. krajowej produkcji papieru. W tym samym czasie w Krakowie wydawano ponad 80 proc. wszystkich druków ukazujących się w Polsce. Uruchomienie w r. 1803 w Anglii maszyny papierniczej (w Polsce w r. 1833 w Jeziornej) położyło kres rzemieślniczej produkcji papieru. Ocalała tylko jedna, pochodząca z XVII w., papiernia w Dusznikach Zdroju. Produkuje ona przy pomocy starej prasy papier ręcznie czepany ze znakami wodnymi. Roczna produkcja — 9 ton. Jest on niezwykle przydatny przy konserwacji i odwadnianiu starodruków, rękopisów, inkunabułów. Jest to swoiste muzeum w ruchu, udostępnione zwiedzającym.

OSTATNI KANCLERZ „ZAKONU BIBLIOFILSKIEGO”

Odszedł już od nas Witold Chomicz (1910–1984) — profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Z prawdziwej potrzeby serca i umysłu: artysta malarz, grafik, pedagog.

W latach dziecięcych połączyła bakcyła miłości do książek, a uczucie to przerodziło się z upływem lat w wielką, szlachetną pasję, której pozostał wierny do końca swoich dni. W latach młodzieńczych rozmiłował się wiele w lekturze o profilu historyczno-filozoficznym, dochodząc z czasem do mocnego przeświadczenia, iż upodobania w wybranych książkach rodzą skłonność do wszystkiego co wzniosłe i szlachetne, co dobre i kształtujące, co przydatne w służbie człowieka-humanisty, w obowiązku służenia sztuce.

Ta niezłomna miłość do ksiąg dała Witoldowi Chomiczowi asumpt do wpisania się w poczet studentów — najpierw Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1931–1934) — potem Państwowego Instytutu Szkół Plastycznych w Krakowie. Odtąd tutaj zamieszkał i Krakowowi został wierny na zawsze. W latach 1936–1939 był kierownikiem Wydziału Grafiki Użytkowej, w tymże Instytucji.

W roku 1958 widzimy Witolda Chomicza jako profesora Katedry Zespołowej Grafiki Użytkowej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a od roku 1968 w charakterze kierownika Katedry Grafiki Książki. Z tej to oficyny doświadczałnej przy Katedrze Książki zaczęły wychodzić wykwintne druki okolicznościowe, z reguły inspirowane głębokim uko-
chaniem dzieł ojczystych, ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa. Za przykład niech posłużą między innymi wytworne zaproszenia na czerpanym papierze, w rodzaju:
„Z okazji 300-lecia ukazania się pierwszego czasopisma polskiego Merkuriusz Polski, Komitet Obchodu 300-lecia Prasy Polskiej ma zaszczyt prosić o przybycie na uroczystą Akademię, która odbędzie się 30 stycznia 1961 roku, o godzinie 18-ej, w Sali Filharmonii Narodowej przy ul. Jasnej 5, w Warszawie”. Druk złożono czcionkami zwanymi „antyką Adama Półtawskiego”. W tekst włączył Witold Chomicz swój piękny drzeworyt przedstawiający „staropolską oficynę drukarską w Krakowie, w której Jan Aleksander Gorczyń bibliopola wy-
tłó-
czył 3 stycznia 1661 roku pierwsze numery Merkuriusza Polskiego”.
Godzi się też przypomnieć druk „Dla Komitetu Jubileuszowego 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego (1364–1964)”, w którym czytamy, że „Rektorzy i Senaty Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Medycznej oraz Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie mają zaszczyt zaprosić na uroczystość otwarcia Roku Jubileuszowego 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, która odbędzie się we wtorek 1 X 1963 roku, o godzinie 10-ej, w sali Państwowego Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie”. Czcionka Adama Półtawskiego. Egzemplarz 600. Współpraca: Janusz Benedyktowicz. Jest tych zaproszeń tyle, że nie sposób wymienić. Zostały skatalogowane w słynnych zbiorach British Museum w Londynie oraz innych, liczących się bibliotekach świata.

Jako pedagog — prof. Witold Chomicz — kładł duży nacisk na to, aby projektowana przez studentów lub asystentów Jego Katedry architektura książki oraz wszelkich druków artystycznych, spełniała wymogi sztuki, zdolnej zaspokoić oczekiwania estetyczne koneserów. Toteż chlubne wyniki osiągnął prof. Witold Chomicz na tej drodze. Dużo Jego uczniów pracami swymi zyskało uznanie i szeroki rozgłos, na przykład: Daniel Mróz, Józef Szajna.

Na wielu swoich drukach bibliofilskich prof. Witold Chomicz umieszczał obok swego imienia i nazwiska trzy charakterystyczne słowa: „Sługa Książki Polskiej”.

W czasie drugiej wojny światowej uczestniczył w akcji podziemia polskiego, mającej na celu ratunek polskich zbiorów publicznych i prywatnych, które okupant niemiecki zamierzał przeznaczyć na przemiał. Czuje się też w obowiązku przypomnieć, że z udziałem Witolda Chomicza miało miejsce ratowanie bezcennych drzeworytów pławowskich przed wywiezieniem ich do Norimbergi, na zlecenie niemieckich historyków sztuki. Drzeworyty te zostały usunięte z opłombowanych pak, do których włożono czyste deski bukowe.

W uznaniu zasług położonych przy ratowaniu skarbów kultury narodu polskiego, Kapituła „Zakonu Bibliofilskiego” w Krakowie, obdarzyła Witolda Chomicza zaszczytną godnością Kanclerza (1946–1963) nadając Mu z kolei Order Białego Kruka w roku 1959. Swoim odejściem Witold Chomicz zamknął poczet członków Kapituły w sławnej Rzeczpospolitej Bibliofilskiej, Kapituły żyjącej przez 33 lata w ramach statutowych Towarzystwa Miłośników Książki, przy ul. Smoleńsk 9, a którego dzieje zamykają się w latach 1922–1962.

Pozostając w ścisłym przemyśle i przyjaźni z członkami Towarzystwa Miłośników Książki, a następnie Towarzystwa Przyjaciół Książki (przy Muzeum Historycznym m. Krakowa, Rynek Główny 35) — Witold Chomicz hojnie obdarowywał Brac Bibliofilską doskonałymi wprost wytworami sztuki typograficznej, własnego projektu, w postaci: adresów, gratulacji, życzeń okolicznościowych. Dziś — stanowią one „rara avis”, które będziemy mieć w serdecznej pamięci — My. Bibliofile Duchowej Stolicy Polski, których przez dziesiątki lat wspierał Mistrz w chwalebnym dziele uczenia szacunku dla książek. W związku z powyższym, nasuwa mi się na myśl wypowiedź innego wybitnego bibliofila: śp. prof. dra Franciszka Waltera, późniejszego rektora UJ, który nad wyraz trafnie scharakteryzował klasyczny przykład miłośnika książek. Cytuję wyjątek: „Ten jest najlepszym bibliofilem, kto drugiemu toruje drogę ku doskonałemu umysłu, wiedzy i charakteru. Kto wskazuje na książkę jako najlepszego wychowawcę”. Takim właśnie był śp. prof. Witold Chomicz.

Spoczął na cmentarzu Salwatorskim w dniu 20 marca 1984 roku, odprowadzony przez licznych przedstawicieli świata kultury i sztuki, jako iż był powszechnie znaną i cenioną osobistością naszego miasta.

Ostatniego Kanclerza Kapituły Białego Kruka w Krakowie pożegnał „Chór Cecyliński”, który niejednokrotnie swym śpiewem uświetniał uroczystości „Zakonu Bibliofilskiego”.

TADEUSZ EUGENIUSZ WITKIEWICZ

CZY DROBNER „ZAWZIĄŁ SIĘ” NA ZYBLIKIEWICZA

Publikujemy dziś artykuł Ryszarda Dzieszyńskiego nawiązujący do wydrukowanych niedawno na naszych łamach dwu pisanych wizerunków wybitnych krakowian — prezydenta Zyblikiewicza i dr Drobniera. Autor usprawiedliwia stosunek dr Bolesława Drobniera do postaci Zy-

blikiewicza i przytacza na to wiele, zaczerpniętych z pamiętników doktora danych. Na ile usprawiedliwiają one podjęte w latach 50-ych decyzje dotyczące śladów pamięci o Zyblikiewiczu — pozostawiamy osądowi Czytelników.

Sporo ostatnio mówiło się i pisało w prasie krakowskiej na temat zasług dla naszego miasta prezydenta Miłkołaja Zyblikiewicza, a także ustawienia na powrót przed budynkiem krakowskiego magistratu pomnika tego prezydenta.

Nazwa ulicy została zmieniona, a pomnik usunięty w 1953 roku uchwałą Rady Narodowej na wniosek dr Bolesława Drobniera, który pisał swoje pamiętniki pt. „Bezustanna walka” skomentował tę sprawę w ten oto sposób:

„Cieszę się zawsze, gdy przechodzę przez plac Wiosny Ludów i nie widzę pomnika tego „narodowego bohatera”, który paradował w kontuszu na wszystkich uroczystościach. Cieszę się, że nie ma już ulicy Zyblikiewicza i że to usunięcie nikczemnego nazwiska z Krakowa było moim dziełem”.

Czym zasłużył Zyblikiewicz na taką pogardę, ze strony zasłużonego działacza socjalistycznego? Marek Lovell uważa, że doktor Drobnier „zawziął się” na doktora Zyblikiewicza. Ale czy można ot, tak po prostu „zawziąć się”, tylko dlatego, że jak usiłuje to wyjaśnić Marek Lovell, nie podobało się Drobnierowi, że Zyblikiewicz sprzyjał stancykom i był „zagorzałym lojalistą”. Drobnier miał wobec Zyblikiewicza konkretne zarzuty, o których reszta pisze w pamiętnikach. Streszczały się one głównie w tym, że Zyblikiewicz był „nikczemny”.

Drobnier przyznaje, że prezydent ten zrobił wiele dla Krakowa. Ale szperając w 1953 roku w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie, natrafił on na dokumenty świadczące o podłym charakterze Zyblikiewicza. Otóż 30 czerwca 1877 roku do C.K. Dyrekcji Policji w Krakowie wpłynęło pismo od prezydenta:

„Wolowski pozostając w usługach dzienników skrajnych zawsze w sposób ubliżający i gwałtowny występował przeciwko zasadom stronnictwa konserwatywnego w Galicji i na tej drodze szkodził i demoralizujący wpływ wywierał pomiędzy młodzieżą uniwersytecką — wespół której bardzo wielu miał przyjaciół i kolegów oraz bliższymi zażyłymi stosunkami związanymi był z ludźmi, skompromitowanymi tj. z Alfredelem Barwińskim pozostającym podówczas pod zarzutem zbrodni stanu. Nie mogę też pominąć milczeniem dwóch ostatnich prac literackich Wolowskiego, które jaskrawo i dobitnie zdradzają skrajne i nieprzychylnie interesom politycznym C.K. rządu stanowisko.”

Doniesienie to było zawarte in extenso w odwołaniu przeciwko wydaleniu z granic Austrii Wolowskiego, które złożył adwokat Wołowskiego dr Lesław Borowski, późniejszy wiceprezydent Krakowa.

Drobnier znalazł też w krakowskim archiwum list Seweryna Boehma mieszkańca Krakowa, który pisał do Agatona Gillera zamieszkałego we Lwowie, przekazując na jego ręce dla Michała Wołowskiego kwotę 100 złotych reńskich, które przysłał stryjeczny dziad Michała Ludwik Wołowski. Na podstawie lektury tego listu Zyblikiewicz (ciekawe jak go dorwał — czyżby ta korespondencja była cenzurowana?) miał donieść do C.K. Dyrekcji Policji w Krakowie, że Wołowski przyjaźni się z Agatonem Gillerelem, działaczem z okresu Powstania Styczniowego, członkiem Komitetu Centralnego i Rządu Narodowego, który także nie cieszył się względami konserwatystów galicyjskich.

Wołowski był więc niejako na celowniku władz i to nie tylko prezydenta, bowiem również namiestnik Galicji interesował się nim, pisząc w liście z 8 października 1877 roku do Dyrekcji Policji w Krakowie, że trzech cudzoziemców, a mianowicie Skrzyński, Wołowski i Bartoszewicz nawiązało sto-

sunki z uczącą się młodzieżą i „wywiera jak najgorszy wpływ”, łatwo może „obalamucić młodzieńcze umysły, pchnąć je do kroku nierozważnego, a co najmniej skrzywić jej przyszłość i odciągnąć od właściwego zajęcia, od nauki”.

Sprawa dalszego pobytu Michała Wołowskiego w Galicji nie wyglądała więc dobrze. 4 lipca 1878 roku Zyblikiewicz wysłał pismo do Dyrekcji Policji, przypominając, że prosił o wydalenie go z Krakowa jeszcze 30 czerwca, tj. w momencie ogłoszenia stosownej ustawy dającej możliwość usuwania z granic monarchii niepożądanych cudzoziemców. Policja jednak nie kwapiła się z usunięciem Wołowskiego, więc Zyblikiewicz poskarżył się w Prokuraturze Państwa, która zażądała w tej sprawie wyjaśnień od dyrekcji policji.

Kim był Michał Wołowski, że tak tepił go Zyblikiewicz? Urodzony w 1851 roku w Królestwie zajmował się dziennikarstwem oraz pisaniem powieści i utworów dramatycznych. Zamieszkałszy wraz z żoną i dzieckiem w Krakowie studiował medycynę, a jednocześnie współpracował z różnymi czasopismami galicyjskimi. Niechęć Zyblikiewicza skierował na siebie za to, że niejednokrotnie na łamach prasy krytykował gospodarkę miejską, a zwłaszcza finansową prezydenta. Musiał mocno dopieć „Zybelowi”, skoro ten zapragnął „wyświecić” go z miasta.

Na temat sprawy Wołowskiego rozmawiałem z Drobnierem, dwa lata przed jego śmiercią, w czasie spotkania z pracownikami Magistratu. Staruszek oświadczył mi wówczas, że Zyblikiewicz koniecznie chciał zrobić z Wołowskiego... agenta carskiego wywiadu. Ale choć nie miał na to żadnych dowodów, Wołowski musiał opuścić Kraków. Zyblikiewicz zrobił mu tym samym wyjątkowe świństwo, bowiem Wołowski nie zdążył zdać ostatniego egzaminu uprawniającego go do uzyskania stopnia doktora wszech nauk lekarskich.

Przez pewien czas Wołowski przebywał w Monachium, potem wrócił do Warszawy. Tesknął jednak za Krakowem, który przypadł mu do gustu. W 1888 roku w dwa lata po śmierci Zyblikiewicza podjął starania o „zniesienie banicji” i powrót do Krakowa, wnosząc podanie do władz miejskich, ale bez skutku. W 1895 roku został dyrektorem Teatru Miejskiego w Łodzi. W cztery lata później wydał „Encyklopedię Humoru Polskiego”. Zmarł w rok potem.

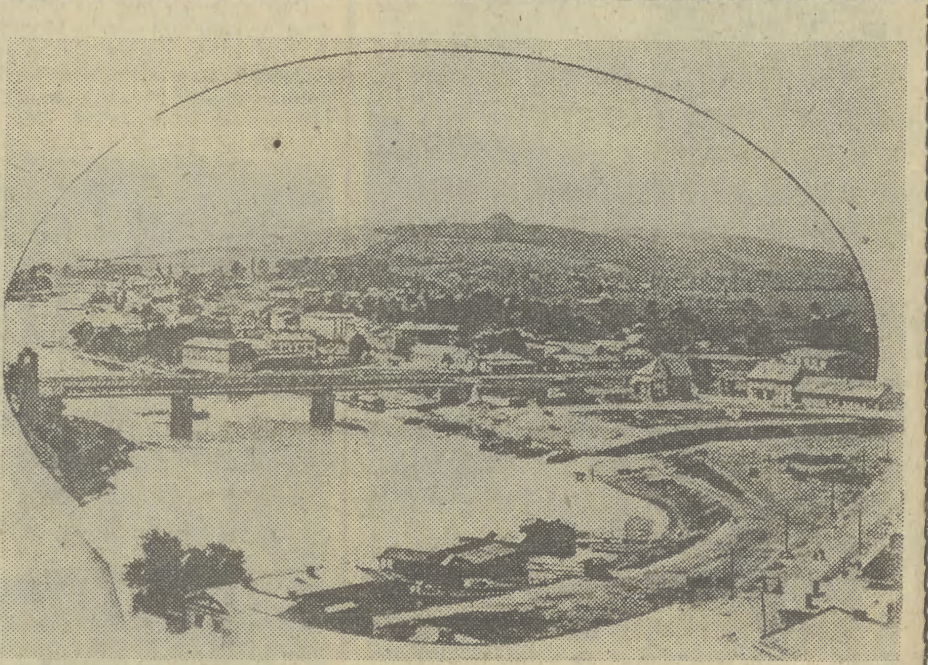
Przy okazji warto wyjaśnić kim był stryjeczny dziad Ludwik Wołowski, który na ręce Seweryna Boehma przysłał sto złotych reńskich dla krewniaka. Kapitan artylerii w Powstaniu Listopadowym, wicereferendarz stanu rządu powstańczego sekretarz poselstwa polskiego w Paryżu, po upadku Powstania ukończył w Paryżu studia prawnicze i ekonomiczne i pracował jako adwokat, a potem jako profesor ekonomii politycznej Wyższej Szkoły Sztuk i Rzemiosł w Paryżu. W 1848 roku paryżanie wybrali go do Konstytuanty. Działał jako finansista, tworząc Francuski Bank Kredytowy (istniejący zresztą do dzisiaj i znany jako najpotężniejsza instytucja długiego kredytu we Francji). Został też prezesem Francuskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych. Zasiadał jako autor wielu prac naukowych z ekonomii politycznej, statystyki i bankowości. Zmarł w 1876 roku, a więc wkrótce po wysłaniu owych nieszczyśnych stu reńskich, które być może stanowiły dla Zyblikiewicza dowód powiązań Michała Wołowskiego z wywiadem rosyjskim.

— RYSZARD DZIESZYŃSKI



Most Dębnicki

ma swoją długą i bogatą historię. Oczywiście nie w obecnej formie. Początkowo był to most-prom nie posiadający nawet (szczególnie od strony Dębni) należytych dojazdów. Projekty budowy opodal Wawelu stałego mostu nie znajdowały przez długi czas aprobaty w radzie miejskiej. Dopiero w dzienniku rozporządzeń m. Krakowa z 1880 r. odnajdujemy w tej sprawie uchwałę Rady, która uznaje potrzebę budowy takiego mostu polecając równocześnie Magistratowi, by w porozumieniu z Komisją opracował szczegółowe plany i kosztorys. Z braku finansów wojskowe wybudowały pierwszy Dębnicki most, która w 1891 r. musiano zlikwidować, gdyż stała się zdejściu most Dębnicki pochodził natomiast z początku średniowiecza. Przed nim widać na zdjęciu dawny, która płynęła wówczas częścią dzisiejszych Alei Trzech Wieszczów.



budowa odwiekała się i w efekcie nie Magistrat, a władza była to niestety konstrukcja drewniana i nieudolna, przyczyną powodzi. Przedstawiony na archiwalnym naszym wieku, kiedy to pełnił już funkcję mostu kołowego (do Wisły) Młynówki Królewskiej, odnogi Rudawy, która płynęła wówczas częścią dzisiejszych Alei Trzech Wieszczów.